Wydanie A | ŁÓDŹ czwartek 15 września 1983 roku Rok XXXIX nr 183 (10399) | Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

H. Jabłoński przyjął W. Kulikowa

14 bm. przewodniczący Rady Państwa PRL, prof. **Henryk Jabłoński** przyjął przebywającego w Polsce naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego marszałka Związku Radzieckiego **Wiktora Kulikowa.** W spotkaniu uczestniczyli: szef sztabu generalnego WP, wiceminister obrony narodowej, gen. broni **Florian Siwicki** i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, gen. armii **Anatolij Gribkow.**

W toku spotkania, które upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omówiono zagadnienia współpracy armii państw — stron Układu Warszawskiego oraz aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

(PAP)

39 rocznica wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy

Przed 39 laty, 14 września 1944 r. wojska 1 Frontu Białoruskiego Armii Radzieckiej i walcząca w jego składzie 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki 1 Armii Wojska Polskiego wyzwoliły po pięciodniowych bojach prawobrzeżną część Warszawy — Pragę. Oswobodzenie Pragi stworzyło warunki do późniejszego sforsowania Wisły i całkowitego wyzwolenia miasta.

14 bm. w 39 rocznicę tych wydarzeń mieszkańcy stolicy oddali hołd pamięci poległych wyzwolicieli. W miejscach pamięci narodowej praskich dzielnic miasta odbyły się uroczystości. (PAP)

Arabia Saudyjska apeluje o możliwość mediacji w Libanie

Arabia Saudyjska, która przed kilku dniami podjęła się misji mediacyjnej w sprawie rozwiązania sytuacji w Libanie, w środę wezwała Stany Zjednoczone, aby pozwoliły jej jeszcze przez najbliższych 48 godzin prowadzić negocjacje zmierzające do osiągnięcia zawieszenia broni w tym znękanym działaniami wojennymi kraju.

Apel ten saudyjscy mediatorzy wystosowali po ostatnim oświadczeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana, z którego wynika, że Waszyngton w pełni zaangażował się już w sprawy Libanu i zdecydowanie popiera rząd Amina Dżemajela. Reagan oświadczył bowiem, że nie wycofa swych wojsk z Libanu dopóty, dopóki obecny rząd nie umocni swej pozycji.

Z doniesień napływających z kół poinformowanych w Bejrucie, wynika, że za oświadczeniami prezydenta idą czyny, gdyż stacjonujący w stolicy Libanu amerykańscy marines spodziewają się w najbliższym czasie nadejścia posiłków w postaci ludzi i sprzętu wojskowego.

Sytuacja w Libanie pogarsza się z godziny na godzinę. W związku z tym w środę, papież Jan Paweł II ponownie zaapelował do stron walczących o wstrzymanie działań wojennych i bezzensownego przelewu krwi.

W środę o godz. 15 czasu GMT Rada Bezpieczeństwa wznowiła obrady nad rezolucją wzywającą do wycofania wszystkich obcych wojsk z Libanu.

Plenum ZG ZSMP obradowało nad zagadnieniami kultury

W Warszawie obradowało Plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Celem posiedzenia było omówienie roli kultury w działalności ideowo-wychowawczej, liczącego dziś ok. 2 mln członków ZSMP. Już samo ujęcie tematu świadczy o celowym zamierzeniu — nieodrywania spraw kultury, twórczości kulturalnej, upowszechniania ważkich treści kulturowych — od programowych zadań ZSMP związanych z kształtowaniem aktywnych postaw młodzieży.

W obradach — obok członków plenum wzięli udział liczni działacze kultury. Obecni byli również członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Komisji Kultury KC PZPR — Hieronim Kubiak oraz sekretarz KC PZPR — Waldemar Świrgoń Przybyli także przedstawiciele Narodowej Rady Kultury oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W kuluarach obrad urządzone zostały ekspozycje ilustrujące dorobek młodych twórców, pokłosie warsztatów artystycznych i plenerów zorganizowanych podczas tegorocznego lata. (PAP)

ZSRR NIE USTĄPI W KWESTII RAKIET BRYTYJSKICH I FRANCUSKICH

Od odpowiedzi USA zależy pomyślność rokowań genewskich

Związek Radziecki oświadczył w środę, że jest gotów zniszczyć lub zdemontować zarówno swe rakiety średniego zasięgu, które podlegałyby redukcji w europejskiej części jego terytorium, jak też wyrzutnie dla tych rakiet.

ZSRR oczekuje, że ze swej strony USA zniszczyłyby lub rozebrały obiekty i urządzenia budowane obecnie w Europie zachodniej w ramach przygotowań do rozmieszczenia rakiet „Pershing-2" i pocisków manewrujących.

Zakomunikował o tym I zastępca szefa sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR, marszałek Siergiej Achromiejew, na konferencji prasowej w Moskwie.

Stwierdził on jednocześnie, że jak dotychczas USA nie zareagowały pozytywnie na ostatnią propozycję Jurija Andropowa, wyrażającą gotowość do likwidacji rakiet, które byłyby objęte redukcją, ani na propozycje wcześniejsze, i nadal domagają się de facto jednostronnego rozbrojenia ZSRR w zakresie środków jądrowych średniego zasięgu.

Na tej samej konferencji I wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gieorgij Kornijenko zdemontował pogłoski, jakoby ZSRR był gotów odstąpić od swego żądania, aby w rachunku sił jądrowych średniego zasięgu w Europie uwzględnić 162 rakiety brytyjskie i francuskie. Rakiety te stanowią część arsenału NATO, są wymierzone w cele na terytorium radzieckim i ZSRR nie może tego ignorować.

Kornijenko zaprzeczył też informacjom, rozpowszechnianym na Zachodzie, że w miarę przybliżenia się terminu planowego roz-

(Dalszy ciąg na str. 2)

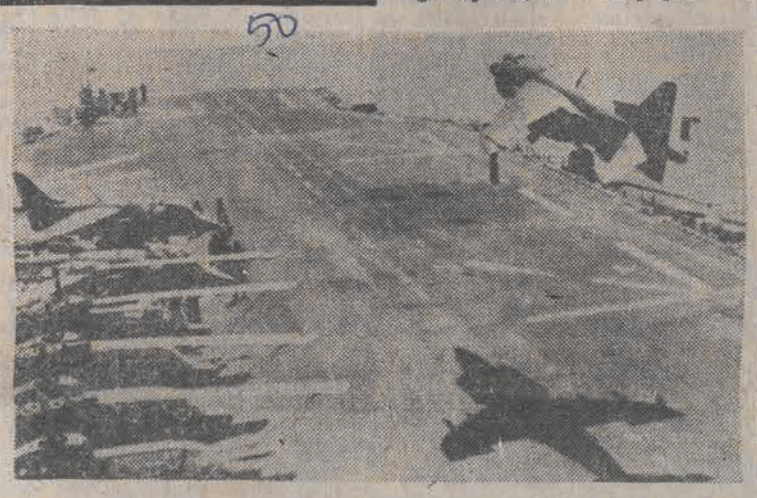

Lotniskowiec USA u wybrzeży Libanu.

CAF—AP—Telefoto

W Białymstoku tylko remis

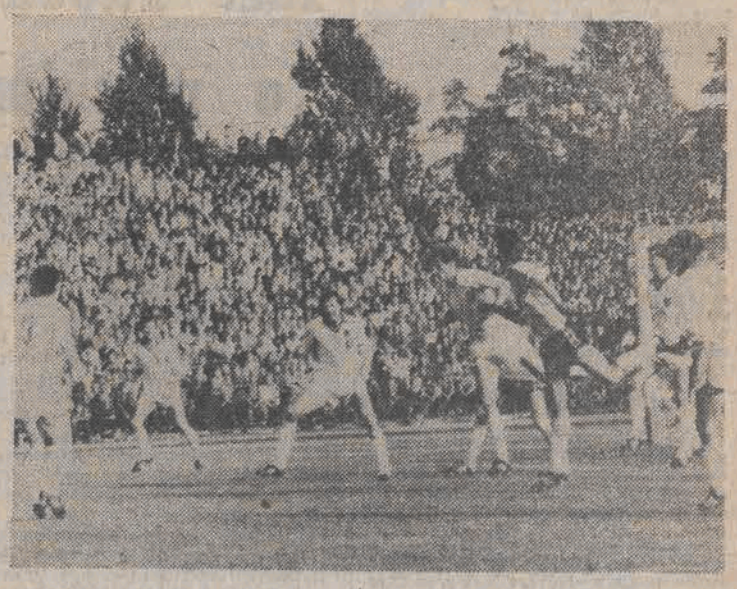

Fragment meczu w Białymstoku Widzew — Elfsborg Boras.

Szwedzi nie tylko się bronili, ale także atakowali.

N/z: jedna z gorących sytuacji na przedpolu bramki Młynarczyka.

Foto: CAF — R. Sieńko

▲ WIDZEW — ELFSBORG 0:0
▲ LECH — ATHLETIC 2:0
▲ JUVENTUS — LECHIA 7:0
▲ ŚLĄSK — ŁKS 4:0 w I lidze
▲ POLSKA — WĘGRY 73:80 na ME koszykarek

(SZCZEGÓŁY NA STRONIE 2)

Studium wiedzy o ZSRR i stosunkach polsko-radzieckich

14 bm. w siedzibie Zarządu Głównego TPPR w Warszawie pod umową między Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej a Polską Akademią Nauk o utworzeniu rocznego studium wiedzy o Związku Radzieckim i stosunkach polsko-radzieckich złożyli podpisy: przewodniczący ZG TPPR, członek Rady Państwa — **Stanisław Wroński,** i sekretarz naukowy PAN — prof. **Zdzisław Kaczmarek.**

Celem studium jest podniesienie wiedzy aktywu TPPR, a także innych organizacji społecznych, m. in. Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i organizacji młodzieżowych z zakresu rozwoju społeczno-gospodarczego ZSRR, jego pokojowej polityki zagranicznej, oświaty, nauki i kultury, rewolucyjnych związków rosyjskiego i polskiego ruchu robotniczego, wpływu Rewolucji Październikowej na odzyskanie przez Polskę niepodległości, stosunków polsko-radzieckich w okresie międzywojennym, roli ZSRR w II wojnie światowej.

(PAP)

Opinia Państwowej Rady Ochrony Środowiska

14 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Państwowej Rady Ochrony Środowiska. Jej członkowie rozpatrzyli opinie dla rządu w sprawie technologii mało- i bezodpadowych Stwierdza się w niej m. in., że stan środowiska, jego systematyczne pogarszanie się i związane z tym straty społeczne, gospodarcze i materialne są wynikiem również niedostatecznego stosowania nowych technik mało- i bezodpadowych oraz niewykorzystania rezerw jakie tkwią w nagromadzonych i wytwarzanych odpadach.

(PAP)

„Die Welt" nie dostrzegł

Dziennik koncernu prasowego Springera „Die Welt" określający się jako „niezależny" zainteresował się kolejnym komunikatem Prokuratury Wojewódzkiej w sprawie śmierci Grzegorza Przemyka. Deklarująca się jako orędownik prawdy gazeta zrelacjonowała wszakże ten komunikat w sposób zafałszowany. Prokuratura stwierdza wyraźnie, że zarzutem spowodowania śmierci obciąża się dwóch milicjantów i dwóch członków zespołu interwencyjnego pogotowia ratunkowego tymczasem „Die Welt" wszakże wspomina tylko o dwóch milicjantach przemilczając wszystkie pozostałe zarzuty także wobec lekarzy pogotowia. Dziennik zlekceważył również uwagi prokuratury o bezsensowności zarzutu iż chodziło tu o zemstę za przekonania polityczne matki bo przecież szczegóły te stały się wiadome dopiero później. „Die Welt" mający walny udział w oszczerczej kampanii wokół sprawy Przemyka nie był jedynym dziennikiem zachodnim który przekazał czytelnikom spreparowaną treść komunikatu prokuratury.

Kierunki umacniania zasad i usprawniania mechanizmów reformy gospodarczej

14 bm. w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Prezydium i Sekretariatu Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej. Tematem obrad były kierunki umacniania zasad i usprawniania mechanizmów reformy gospodarczej od 1984 r. Zaaprobowano propozycje modyfikacji przedstawione przez pełnomocnika rządu, dotyczące m.in. uporządkowania kalkulacji kosztów oraz kształtowania cen, zastąpienia progresywnego podatku dochodowego podatkiem liniowym, ograniczenia zakresu reglamentacji surowców i materiałów, wprowadzenia przetargu efektywnościowego przy zlecaniu zamówień rządowych jednostkom gospodarczym, stosowania eksperymentalnych zasad wynagradzania w przedsiębiorstwach. Podstawowym celem proponowanych modyfikacji i korekt systemowych jest wzmocnienie presji ekonomicznej na przedsiębiorstwa w kierunku wzrostu produkcji i poprawy efektywności, przeciwdziałanie inflacji oraz przyspieszenie przemian strukturalnych w gospodarce.

Zaaprobowany przez Prezydium Komisji projekt dokumentu dotyczący umacniania zasad i usprawniania mechanizmów reformy będzie w najbliższym czasie przedmiotem obrad Rady Ministrów.

(PAP)

Od 1 października I etap podwyżki czynszu za mieszkania kwaterunkowe

Od 1 października br. obowiązywać będą — jak już informowaliśmy — nowe, wyższe stawki opłat czynszowych za lokale mieszkalne i użytkowe w tzw. zasobach kwaterunkowych. Dotyczy to więc tych, którzy użytkują lokale w domach państwowych, administrowanych przez rady narodowe, w zakładowych oraz prywatnych — czynszowych.

We wszystkich województwach finalizowane są przygotowania do przeprowadzenia tej — pierwszej od 18 lat — reformy czynszów. Zostanie ona dokonana w trzech etapach — pierwszy, podwyżka nastąpi od 1 października br. a kolejne w następnych 2 latach. Do 10 października wszyscy najemcy kwaterunkowych lokali mają otrzymać zawiadomienia o nowym wymiarze obowiązującego ich czynszu.

O ile zostanie podniesiony ten czynsz? Dotychczas lokatorzy mieszkań kwaterunkowych płacili przeciętnie w kraju 3,40 zł za 1 m kw. miesięcznie. Pierwszy etap podwyżki przewiduje ustalenie tzw. stawki bazowej za 1 m kw. w wysokości 6 zł. W zależności od standardu i wyposażenia mieszkania będzie ona obniżana lub podwyższana i wynosić może od 4.20 zł do 13,20 zł. Np. za czynnik powodujący obniżenie czynszu uznaje się brak urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, mieszkanie położone na poddaszu, znajdujące się powyżej 5 kondygnacji bez windy itp. Podwyższenie przewidziane jest w przypadku kiedy mieszkanie wyposażone jest w centralne ogrzewanie, urządzenia kąpielowe, gaz przewodowy.

(PAP)

Pomiędzy Bonn i Atenami

Zdecydowana odmowa Grecji przyłączenia się do nowych „sankcji" przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz krytyka, z jaką stanowisko to przyjęte zostało przez koła rządowe w RFN, doprowadziły do poważnego wzrostu napięcia między Atenami i Bonn.

Wszystkie środowe dzienniki telewizyjno-radiowe przyniosły na pierwszych miejscach szerokie omówienie artykułu prorządowej gazety greckiej „Elevtheri Gnomi" która potępia „wściekłość" z jaką zareagował federalny minister spraw zagranicznych — Hans Dietrich Genscher na stanowisko Grecji wobec incydentu z samolotem południowokoreańskim oraz na inicjatywę Grecji zmierzającą do przedłużenia genewskich rokowań rozbrojeniowych, a tym samym odłożenia terminu rozlokowania nowych amerykańskich rakiet atomowych na terenie Europy zachodniej.

Zachodnioniemieckie środki masowego przekazu doniosły również o wzburzeniu deputowanych do parlamentu europejskiego w Strasburgu wywołanym obraźliwymi wypowiedziami kanclerza RFN — Kohla pod adresem wiceprzewodniczącego tego gremium, członka Greckiej Partii Socjalistycznej — Konstantinosa Nikolaos, któremu zarzucił „prostackie postępowanie".

Zabierając głos w najnowszym wywiadzie dla zachodnioniemieckiej gazety „Weser-Kurier" wychodzącej w Bremie Genscher ponownie zaatakował stanowisko zajęte przez Grecję na konferencji ministrów spraw zagranicznych wspólnoty zachodnioeuropejskiej w Atenach określając je jako zagrażające jedności Zachodu.

Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych krytykował również Grecję za — jak się wyraził — próbę storpedowania tzw. podwodnej uchwały NATO.

Zdaniem niektórych komentatorów i obserwatorów politycznych najnowszy spór pomiędzy Bonn i Atenami nie tylko ujawnia całkowite podporządkowanie się nowej koalicji chadecko-liberalnej agresywnej i antyradzieckiej linii politycznej Waszyngtonu, lecz również „inspiratorską rolę" Bonn w rozpalaniu napięć międzynarodowych.

Wiele komentatorów w RFN wyraża zaniepokojenie ewentualnymi skutkami politycznymi najnowszego konfliktu między Atenami i Bonn stwierdzając, iż wybuchł on w sytuacji szczególnych kłopotów i niepowodzeń, z jakimi boryka się zachodnioeuropejska „Dziesiątka".

(w)

CO DZIEŃ NIESIE

W 258 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.09, zajdzie zaś o 18.53.

Imieniny obchodzą

Albin, Nikodem, Bogumił, Lolita

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temp. maksymalna 19 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 994,2 hPa (745,7 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1883 — W Warszawie ukazało się pismo „Proletariat".

1968 — Wystrzelenie automatycznej stacji kosmicznej „Sonda 5", która okrążyła Księżyc.

Taka sobie myśl

Nie można spaść z podłogi.

Uśmiechnij się

— Nie znalazł ktoś przypadkiem czarnej spódnicy, której trzymało się dwoje dzieci?

Posiedzenie Komisji Wsi i Rolnictwa RK PRON

14 bm. w Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komisji Wsi i Rolnictwa Rady Krajowej PRON, będącej organem opiniodawczym i doradczym RK PRON. Obradami kierował wiceprzewodniczący RK PRON, członek prezydium, sekretarz NK ZSL — Jerzy Grzybczak.

Rozległa problematyka, którą zamierza podejmować komisja spowodowała konieczność wyłonienia zespołów roboczych. Uznano za celowe powołanie czterech takich zespołów: do spraw ekonomiki i produkcji rolnej; samorządu; zaopatrzenia i postępu technicznego; polityki społecznej. W dyskusji nad planem pracy komisji i zespołów problemowych podkreślono potrzebę podejmowania wszystkich spraw ludzi wsi i rolnictwa, które przynosi życie.

24 godziny

G. HOWE U J. KADARA

Przywódca węgierski, Janos Kadar przyjął w środę w Budapeszcie ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Geoffreya Howe, który przebywa na Węgrzech z wizytą oficjalną. Podczas spotkania wymieniono poglądy na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej. Omawiano również postępy w stosunkach węgiersko-brytyjskich.

ROZMÓW NIE WOLNO PRZERYWAĆ

Brytyjski sekretarz stanu d.s. obrony Michael Heseltine, podczas swojej pierwszej oficjalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych, opowiedział się za kontynuacją dialogu krajów zachodnich ze Związkiem Radzieckim.

Dialogu Wschód — Zachód, jak również rozmów rozbrojeniowych zwłaszcza teraz w chwili napięcia międzynarodowego spowodowanego m.in. incydentem z południowokoreańskim samolotem, nie wolno przerywać.

NADPODATEK WE FRANCJI

Rząd francuski postanowił w środę wprowadzić całą serię nowych podatków, by znaleźć w ten sposób 40 miliardów franków niezbędnych dla zmniejszenia deficytu budżetowego.

Rzecznik rządu, Max Gallo poinformował dziennikarzy, że Rada Ministrów podjęła decyzję o wprowadzeniu „nadpodatku" który dotyczyć będzie obywateli mających średnie i wysokie dochody. „Nadpodatek" będzie płacić co najmniej 2 miliony Francuzów.

CZOŁGI DLA EGIPTU

Ministerstwo Obrony USA zakomunikowało, że Stany Zjednoczone dostarczą Egiptowi dalsze 94 czołgi, które wejdą na uzbrojenie nowej brygady pancernej armii egipskiej.

W ciągu ostatnich 10 lat USA dostarczyły Egiptowi ogółem 650 czołgów. Wartość transakcji czołgowej szacuje się na 145 mln dolarów.

Opr. K.L.

KRONIKA WYPADKÓW

Godz. 8.00. — W Zgierzu na skrzyżowaniu ul. Rewolucji 1905 r. i ul. Chełmskiej kierujący Starem Władysław M. potrącił na przejściu dla pieszych 8-letniego Marcina K. Chłopiec ze wstrząsem mózgu przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

Godz. 9.45. — Na skrzyżowaniu ul. Nowotki z ul. Sterlinga kierujący Ładą Stefan B. nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z Fiatem a następnie wjechał na chodnik gdzie potrącił przechodzącą Helenę W., która doznała wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń.

Godz. 13.45. — W Zgierzu, na ul. Konstantynowskiej kierujący Fiatem Jerzy S. podczas skrętu w prawo uderzył w drzewo. Z wstrząsem mózgu i ogólnymi potłuczeniami został przewieziony do szpitala. Straty ok. 80 tys. zł.

Godz. 14.40. — W Głownie, na ul. Łódzkiej nietrzeźwy, kierujący motocyklem WSK Janusz S. zjechał na pobocze, uderzył w betonowy słupek i przewrócił się doznając złamania podudzia.

Godz. 17.10. — Na ul. Pabianickiej kierujący motocyklem WSK Kazimierz B. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wpadł pod tramwaj linii 26/10. Na skutek doznanych obrażeń motocyklista zmarł w szpitalu.

Godz. 19.35. — Na ul. Próchnika Bogdan Sz. wpadł na bok autobusu, doznając rany ciętej głowy.

(zg)

Ceny i koszty terenem działania NIK

Prezes NIK gen. dywizji Tadeusz Hupałowski zapoznał Kolegium Izby z dokonaną przez Prezydium Sejmu oceną działalności Najwyższej Izby Kontroli. W ocenie tej Prezydium Sejmu wyraziło uznanie dla dotychczasowej działalności NIK oraz określiło wymagania pod jej adresem na najbliższy okres. Ponadto kolegium omówiło głównie kierunki pracy Izby w bieżącym roku.

Do najważniejszych problemów gospodarczych będących przedmiotem badań kontrolnych, należało przygotowanie zakładów pracy do realizacji rządowego programu oszczędnościowego. Kontrole koncentrowano na kształtowaniu się cen i kosztów, funkcjonowaniu systemu motywacyjnego, racjonalizowaniu zatrudnienia, gospodarowaniu surowcami i materiałami, rozliczaniu się z budżetem państwa. Mimo wyraźnej poprawy sytuacji gospodarczej w kraju, osiągniętej w toku realizacji reformy gospodarczej, kontrole ciągle jeszcze odnotowywały przejawy pozorowanego stosowania nowych mechanizmów ekonomiczno-finansowych oraz próby nierzetelnego osiągania efektów finansowych przez manipulacje w sferze cen i kalkulacji kosztów bez większego wzrostu produkcji i wydajności pracy.

W dalszym ciągu kontrole w przedsiębiorstwach stwierdzały brak widocznego postępu w relacji między wydajnością pracy, poziomem płac i jakością produkcji. Wyniki tych kontroli — zgodnie z decyzją prezesa NIK — były nie tylko kierowane do jednostek kontrolowanych, ale także do prowadzących analogiczną działalność jednostek nie kontrolowanych celem profilaktycznego przeciwdziałania powstawaniu nieprawidłowości ujawnianych w toku kontroli.

Prezes zapowiedział spożytkowanie wniosków zgłoszonych w toku obrad kolegium w praktycznej działalności Najwyższej Izby Kontroli.

Ponadto kolegium — jako organ stanowiący — uchwaliło projekt budżetu NIK na 1984 rok.

(PAP)

Spotkanie w KŁ PZPR

Wczoraj, pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KŁ PZPR — Tadeusza Czechowicza odbyło się spotkanie posłów na Sejm — członków partii z Sekretariatem KŁ PZPR.

Działalność posłów i plany na przyszłość omówiła przewodnicząca Łódzkiego Zespołu Poselskiego — Urszula Płażewska.

Wiele uwagi podczas spotkania poświęcono potrzebie dialogu ze społeczeństwem na temat treści wielu wydanych ostatnio ustaw. Powinien się on odbywać z udziałem radnych i działaczy PRON, w zakładach pracy, środowiskach i osiedlach.

W dyskusji poruszono także kwestię doskonalenia współdziałania posłów partyjnych z instancjami partyjnymi a także z radami i administracją terenową.

Budżet Pentagonu uchwalony w Senacie

Przytłaczającą większością głosów Senat USA uchwalił we wtorek budżet Pentagonu na 1984 rok finansowy, rozpoczynający się 1 października br. Projekt budżetu opracowany jeszcze przed letnimi feriami Kongresu przez komisję porozumiewawczą Senatu i Izby Reprezentantów, przyjęty został 83 głosami przeciwko 8, następnie przesłany do aprobaty Izbie Reprezentantów, gdzie podobne głosowanie oczekiwane jest w czwartek. Dopiero po zgodnej decyzji obu Izb Kongresu z chwilą podpisania dokumentu przez prezydenta, ustawa budżetowa wchodzi w życie.

Głosowanie poprzedziła krótka, zaledwie półtoragodzinna debata. Senatorowie szczodrą ręką przyznali Białemu Domowi wszystkie fundusze, o które występował, w tym 4,83 mld dol. na 21 międzykontynentalnych rakiet balistycznych „MX", 1,87 mld dol. na 10 dalszych bombowców strategicznych B-1. Na przebieg debaty i wynik głosowania miały wpływ ostatnie wydarzenia, w tym incydent z samolotem południowokoreańskim i śmierć 4 amerykańskich „marines" w Libanie. Przewodniczący senackiej komisji sił zbrojnych, John Tower, sięgając do starej retoryki stwierdził np. iż nigdy jeszcze w ostatnich latach Stany Zjednoczone nie potrzebowały silnej armii w takim stopniu jak obecnie.

W zatwierdzonym przez Senat projekcie budżetu jak i w stanowiącym jego podstawę sprawozdaniu komisji porozumiewawczej obu Izb Kongresu znalazła się kwota 115 mln dol. na podjęcie po raz pierwszy od 14 lat produkcji gazu paraliżującego system nerwowy.

Inż. Tadeusz Sendzimir o polskim hutnictwie

Przebywający w Krakowie inż. Tadeusz Sendzimir, światowej sławy wynalazca hutniczy, twórca prototypowych ciągłych ocynkowni blach walcowanych na zimno oraz oryginalnej koncepcji walcarki do walcowania blach cienkich na zimno spotkał się 14 bm. z grupą dziennikarzy i naukowców Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisław Staszica w Krakowie. Mieszkający i pracujący obecnie w USA T. Sendzimir ma 89 lat, lecz nadal czynnie zajmuje się pracami konstrukcyjnymi i wdrażaniem w produkcji przemysłowej nowoczesnych urządzeń walcowniczych. Znajdują się niemal we wszystkich hutach świata.

W rozmowie z dziennikarzem PAP inż. Sendzimir, współtwórca Fundacji Kościuszkowskiej, powiedział m. in., że światowe hutnictwo jest wyposażone w dużo urządzeń nie zawsze koniecznych do nowoczesnej produkcji. Na tym tle polskie hutnictwo nie odbiega od światowego poziomu. Posiada też większy niż potrzeby produkcji i możliwości surowcowe, potencjał maszynowy. Jednocześnie mimo olbrzymich tradycji nie wykorzystuje wynikającej z nich szansy na podjęcie produkcji stali szlachetnych: bardziej pracochłonnych, wymagających większej dyscypliny technologicznej, ale i przynoszących większe korzyści. Podczas mego pobytu w Polsce — powiedział — chcę przedstawić projekt, który przy minimalnych nakładach pozwoliłby polskim hutnikom na wytapianie stali nierdzewnych.

(PAP)

Od odpowiedzi USA

(Dokończenie ze str. 1)

mieszczenia w Europie zachodniej rakiet amerykańskich (grudzień br.) ZSRR w ostatniej chwili „pójdzie na ustępstwa" i zgodzi się, by USA umieściły tam pewną liczbę „Pershingów-2" i pocisków manewrujących.

Marszałek Achromiejew powiedział, że jeśli w Genewie nie osiągnie się porozumienia i USA zaczną rozmieszczać swe rakiety, ZSRR zwiększy liczbę środków średniego zasięgu w europejskiej części swego terytorium, rozmieści dodatkowe środki w porozumieniu ze swymi sojusznikami z Układu Warszawskiego, a także podejmie odpowiednie kontrśrodki w odniesieniu do terytorium samych Stanów Zjednoczonych.

Konferencja prasowa odbyła się w centrum prasowym radzieckiego MSZ.

Wiceminister Korniejenko powiedział m. in.:

6 września w Genewie rozpoczęła się nowa runda rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia zbrojeń jądrowych w Europie.

Nie jest to po prostu kolejna runda. Odpowiadając niedawno na pytania gazety „Prawda", Jurij Andropow określił ją jako decydującą. Decydującą w tym sensie, że podczas tej rundy trzeba się zdeklarować: będzie porozumienie, które zapobiegłoby nowej, ze wszech miar niebezpiecznej eskalacji wyścigu zbrojeń jądrowych w Europie, i nie tylko w Europie, czy też do porozumienia takiego nie dojdzie.

Odpowiedź na to pytanie zależy od USA i całego Paktu Północnoatlantyckiego, od tego czy Stany Zjednoczone zajmą wreszcie poważne, rzeczowe stanowisko na rokowaniach, czy też ich stanowisko pozostanie nadal niekonstruktywne, obliczone świadomie na doprowadzenie do fiaska rokowań.

„Warszawska Jesień"

Po dwuletniej przerwie, Warszawa znów się znajdzie w centrum zainteresowania twórców i znawców współczesnej muzyki. 16 bm. rozpoczyna się kolejny, XXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień", którego program przyniesie blisko 30 koncertów symfonicznych, kameralnych, muzyki eksperymentalnej oraz spektakle operowe. Programy te pomyślane są jako reprezentatywny przegląd różnych nurtów i kierunków nowej muzyki, od klasyki XX wieku do awangardowych poszukiwań.

Na różnorodność tę złoży się 95 zapowiedzianych w programie kompozycji, reprezentujących muzykę 15 krajów.

(PAP)

Z myślą o dzieciach

14 bm. otwarta została w Warszawie IX międzynarodowa wystawa artykułów dla dzieci. Jej celem jest stworzenie platformy kontaktów polskich specjalistów ze światowym rynkiem i pobudzenie kooperacji między producentami krajowymi i zagranicznymi.

Ogółem w wystawie uczestniczy 11 wystawców z 6 krajów — biorą w niej udział tylko te firmy, które mają realne szanse wejścia na rynek w obecnej sytuacji gospodarczej kraju. Spośród nich, aż 4 oferują odżywki dla dzieci. Oprócz znanych już na naszym rynku odżywek firm „Humana" i „Milupa" z RFN, po raz pierwszy zaprezentowano polskim handlowcom i pediatrom wyroby „Nestle" ze Szwajcarii i „Aponti" z RFN. Firmy te gotowe są do podjęcia współpracy handlowej łącznie z transakcjami wymiennymi, aby na stałe wprowadzić swe odżywki na polski rynek. Jest to sprawa ważna gdyż, według oceny Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, krajowa produkcja odżywek zaspokaja 30 do 40 proc. potrzeb.

Wystawa artykułów dla dzieci towarzyszy XX Ogólnopolskiemu Zjazdowi Pediatrów. Do jego uczestników skierowana jest przede wszystkim oferta leków firmy „Sandoz" ze Szwajcarii, a także materiałów chirurgicznych i rentgenowskich koncernu „Johnson and Johnson" z Wielkiej Brytanii.

Komunikat Totka

EXPRESS LOTEK
12 — 22 — 23 — 29 — 31

MAŁY LOTEK
I losowanie
2 — 4 — 14 — 31 — 34
II losowanie
15 — 17 — 18 — 31 — 34

Ujawniają się dalsi działacze politycznego podziemia

Nadal, codziennie, organy ścigania odnotowują kolejne przypadki ujawniania się osób pragnących skorzystać z przepisów ustawy o amnestii, gwarantujących im uniknięcie odpowiedzialności karnej za sprzeczną z prawem działalność w politycznym podziemiu. Do 14 bm. z możliwości takiej skorzystały łącznie 273 osoby. W ostatnich dniach ujawnili się m. in.:

W Gdańsku — wiceprzewodniczący byłej Komisji Krajowej Pracowników Radia i Telewizji NSZZ „Solidarność" oraz kierownik agencji RTV biura organizacji prasowej tego związku — Marian Terlecki, który od grudnia 1981 r. ukrywał się w obawie przed odpowiedzialnością za współudział w zorganizowaniu strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W okresie stanu wojennego sporządzane przez niego opracowania i teksty wykorzystywane były w antypolskiej kampanii propagandowej m. in. przez Radio Wolna Europa.

W Katowicach — ukrywający się tam mieszkaniec Łodzi Jerzy Sztorc, który po zwolnieniu z internowania wiosną 1982 r. podjął działalność w jednej z podziemnych struktur byłego NSZZ „Solidarność" na terenie Łodzi, drukując i kolportując nielegalne wydawnictwa, w tym „Włókniarza Łódzkiego" i „Solidarność Walcząca". J. Sztorc w przeszłości aktywnie współpracował z liderami byłej KSS KOR.

Wszyscy ujawniający się zostali zwolnieni po dopełnieniu formalności wymaganych przepisami ustawy o amnestii.

(PAP)

P. Kapuściński ujęty w Pionkach

Opublikowanie w prasie i telewizji komunikatu Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie o poszukiwaniu Piotra Kapuścińskiego — niebezpiecznego przestępcy kryminalnego, przyczyniło się do ujęcia go jeszcze tego samego dnia. Personel hotelu „Chemik" w Pionkach rozpoznał poszukiwanego wśród gości i powiadomił milicję, która dokonała aresztowania.

Piotr Kapuściński odpowiadać będzie za dokonanie kilkunastu gwałtów. Jeżdżąc po kraju zatrzymywał się on w hotelach, gdzie zapraszał przygodnie poznane kobiety i zmuszał do czynów nierządnych. Następnie ofiary były terroryzowane i okradane z pieniędzy i kosztowności. Jak się szacuje zdobył on w ten sposób ok. 3 mln zł. Nieuchwytny pozostawał przez 2 miesiące.

Gwałciciela zatrzymano niemal na gorącym uczynku, w pokoju hotelowym z kolejną ofiarą. Znaleziono przy nim znaczną ilość pochodzącej z rabunków biżuterii.

(PAP)

Redaktor depeszowy
JERZY KLIMA
Redaktor techniczny
ZOFIA GUTMANOWA

SPORT SPORT

WIDZEW — ELFSBORG 0:0

Zadecyduje rewanż w Szwecji

(OD NASZEGO WYSŁANNIKA Z BIAŁEGOSTOKU)

Pierwszy pucharowy mecz Widzewa w Pucharze UEFA zakończył się rezultatem remisowym. Po 90 minutach gry na stadionie w Białymstoku padł rezultat nie rozstrzygnięty 0:0.

ELFSBORG: — Stenbaecken — Anderssen, (od 84 min. Jinefors, Johansson, B. Stenbaecken, Zeybrandt, A. Andersson, Hanssen, Svensson (od 73 min. Nilsson), Bergstroem — Ahlstroem, Klarstroem.

WIDZEW: Młynarczyk — Świątek, Wójcicki, Wijas, Kamiński — Gierek (od 72 min. Filipczak), Romke, Kajrys, Wraga — Dziekanowski, Leszczyk (od 62 min. Myśliński).

Nie można powiedzieć by z zadowolonymi minami wracali do Łodzi liczni kibice z naszego miasta, którzy obserwowali niestety słaby występ jedenastki Widzewa. Niektórzy z nich na szybach autokarów wypisali optymistyczne wyniki, które informowały, że wygramy przynajmniej różnicą trzech bramek. Przez 90 minut czekaliśmy na bramkę, ale jednak nie doczekaliśmy się.

Z czego to wynikało? Na pewno z nieumiejętności strzeleckich wszystkich bez wątpienia zawodników Widzewa.

Przeciwnik narzucił bardzo niewygodne warunki walki. Krycie każdy swego na całej szerokości boiska i wyprowadzanie szybkich kontrataków, zwłaszcza w końcówce spotkania. Gdyby nie Młynarczyk wówczas nie byłoby co marzyć o szansie awansu do następnej rundy Pucharu UEFA.

Bramkarz Widzewa był najlepszym zawodnikiem w swoim zespole i w wielu sytuacjach wykazywał swe nieprzeciętne umiejętności.

W Białymstoku Widzew zagrał bez charakterystycznej zaciętości, która przecież do tej pory cechowała tę drużynę. Zadania kierowania nie potrafił wykonać ani Kajrys, ani też Romke, a z kolei Gierek dobrze rozpoczął ale wraz z upływem meczu stawał się niewidoczny.

Szwedzi okazali się bardzo niewygodnym przeciwnikiem, nie bawili się w jakieś zawiłe kombinacje pod własną bramką lub w środku pola, lecz po prostu wyrzucali piłkę na aut i przez 90 minut wybijali łodzian z uderzenia. Nie był to oszałamiający futbol lecz na pewno skuteczny. Atletycznie zbudowani zawodnicy Elfsborgu preferowali raczej angielski sposób gry: piłka na skrzydło i dośrodkowanie na pole karne.

STRACONE SZANSE

Widzew miał kilka bardzo dobrych sytuacji do zdobycia bramki. W 15 min po rzucie rożnym Wraga trafił prosto w bramkarza. W minutę później Romke w solowym rajdzie znalazł się przed linią pola karnego mocno uderzył lecz w ręce szwedzkiego bramkarza.

W 36 minucie Szwedzi przeprowadzają szybki kontratak Ahlstroem jest sam na sam z Młynarczykiem lecz kapitan Widzewa popisuje się znakomitą interwencją. W 58 min. (akcję tę długo będą rozpamiętywać kibice zawodnicy i trenerzy) po idealnym zagraniu Wijasa na dogodnej pozycji znalazł się Dziekanowski. Był sam na sam z bramkarzem Elfsborgu i trafił piłką prosto w niego. W 66 min. Svensson jest sam na sam z Młynarczykiem ale ten znów broni w kapitalny sposób. Końcówka jest bardzo nerwowa. Widzew postawił wszystko na jedną kartę — Atakował ale niestety...

Z dużym zainteresowaniem i jednocześnie niepokojem będziemy czekać za dwa tygodnie na meldunek ze Szwecji.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

TRENERZY O MECZU

AAGE ERIKSSON: — Moim zdaniem spotkanie było bardzo dobre. Liczono, że Widzew nas zje, ale myśmy grali bardzo rozsądnie. Może nie widowiskowo, ale skutecznie. Jestem bardzo zadowolony z rezultatu, który zwiększa nasze szanse na awans. Czeka nas jednak bardzo trudny pojedynek u siebie i liczymy, że wyjdziemy z niego zwycięsko, choć Widzew, nie podda się łatwo. Zadowolony jestem z prowadzenia zawodów przez szwajcarskiego sędziego P. Baumanna.

WŁADYSŁAW ŻMUDA: — Nie ma co ukrywać. Zespół mnie zawiódł. Zawodnicy nie grali najlepiej. Byli bardzo spięci, zdenerwowani, co miało wpływ na grę. Szwedzi narzucili nam bardzo trudne warunki walki. Kryli na całej szerokości boiska i w pewien sposób swoją postawą mnie zaskoczyli.

Szwankowała u nas strzelecka skuteczność. Ponadto w sytuacjach podbramkowych zawodnicy Widzewa zachowywali się zbyt nerwowo. Gdyby Dziekanowski wykorzystał dobrą sytuację strzelecką w drugiej połowie spotkania, wówczas gra ułożyłaby się po naszej myśli. W nieco lepszej sytuacji są Szwedzi, ale o awansie do następnej rundy Pucharu UEFA decydują przecież dwa mecze.

Czy zagra w rewanżu Smolarek? Już trenuje. Będzie na pewno poddany sprawdzianowi, w którymś z ligowych spotkań lub w pucharowym meczu z Włókniarzem Pabianice. Liczę na Włodka.

(asz)

Juniorzy MKT mistrzami Polski

(TEL. WŁ.) Przegrali (i to aż czterema bramkami) piłkarze ŁKS w ligowym meczu ze Śląskiem we Wrocławiu. Ale ze stolicy Dolnego Śląska otrzymaliśmy wczoraj wieczorem inny, jakże miły szczególnie sympatykom tenisa w Łodzi meldunek.

Młody zespół Miejskiego Klubu Tenisowego wywalczył na wrocławskich kortach tytuł drużynowego mistrza Polski juniorów. Młodzi reprezentanci MKT odnotowali znaczący sukces, bodaj największy w 25-letniej historii swego klubu.

We wrocławskim turnieju finałowym MKT pokonał po 5:4 poznańską Olimpię, gliwickiego Piasta i w ostatnim decydującym spotkaniu **KKT Wrocław. Obok Zyty Jeremin i Katarzyny Nowak** (zdobyły punkty zarówno w grach pojedynczych jak i deblu) oraz **M. Koski** na szczególne słowa uznania zasłużył łódzki debel **T. Iwański — R. Kucharski**, który zwyciężając duet wrocławski, przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Obok wyżej wymienionych w zdobyciu tytułu mistrza kraju ma swój udział także **T. Kopczyński.**

Wrocławski skład MKT, zasilony **B. Wiśniewskim, M. Lewandowskim i R. Zwierzem** rozpocznie od piątku (także na wrocławskim korcie) walkę o wejście do I ligi, mając za przeciwnika tamtejszy KKT.

(w)

Lech wygrał w Poznaniu...

W meczu pierwszej rundy Klubowego Pucharu Europy rozegranym w Poznaniu Lech pokonał mistrza Hiszpanii Athletic Bilbao 2:0 (2:0).

Bramki zdobyli: **Niewiadomski** (36 min.) i **Okoński** (44 min.).

Tylko dwiema bramkami odprawili mistrzowie Polski baskijski zespół. A gdyby wykorzystano wszystkie sytuacje podbramkowe zespół hiszpański mógłby przegrać jeszcze dwiema, a nawet trzema bramkami.

Transmitowane w pierwszym programie hiszpańskiej telewizji spotkanie poznańskie nie przypadło do gustu kibicom na Półwyspie Iberyjskim. Mało, z informacji przekazanych z Hiszpanii wynika, że wynik meczu wprowadził w osłupienie sympatyków zespołu mistrza Hiszpanii. Wszyscy liczą, na lepszą grę Baskijczyków w rewanżu za dwa tygodnie.

...a Lechia przegrała w Turynie

Gdańska Lechia — reprezentująca nasze piłkarstwo w rozgrywkach PZP, przegrała wczoraj w Turynie z Juventusem 0:7 (0:4).

Na tle młodego i mało jeszcze doświadczonego zespołu Lechii, piłkarze Juventusu prezentowali wysokie umiejętności piłkarskie dokumentując je siedmioma celnymi strzałami. Młody bramkarz Lechii też zapisał na swym koncie sukces broniąc „jedenastkę" wykonywaną przez samego „króla strzelców" hiszpańskiego Mundialu — Rossiego.

Śląsk wygrał z ŁKS 4:0

W zaległym spotkaniu szóstej kolejki piłkarskiej ekstraklasy ŁKS przegrał we Wrocławiu ze Śląskiem aż 0:4 (0:2).

Bramki dla Śląska zdobyli: Mikołajewicz — 2 (w 52 i 62 min.) oraz Tarasiewicz (37 min.) i Pękala (38 min.).

Żółte kartki: Król (Śląsk) i Bentkowski (ŁKS).

ŁKS: Bako — Różycki, Bentkowski, Sybis, Gajda — Dziuba, Chojnacki, Klimas, Bayer, Ziober (od 62 min. **Wenciewski), Robakiewicz.**

Nikt prawie z dziennikarzy oglądających z prasowej loży mecz pierwszoligowych jedenastek Śląska i ŁKS nie spodziewał się tak szczęśliwego dla wrocławskiej drużyny końcowego wyniku meczu — powiedział nam w telefonicznej rozmowie kolega po piórze z wrocławskiego „Słowa Polskiego". Tym bardziej, że pierwsze dwa kwadransy gry upłynęły pod znakiem dość widocznej przewagi łódzkiej drużyny. Niestety piłkarze ŁKS nie potrafili stworzyć dogodnych sytuacji podbramkowych. Zresztą podobny styl gry prezentowali w pierwszej połowie spotkania gospodarze. W 37 minucie nastąpiło przebudzenie Śląska co znalazło odbicie w sprawnej akcji dwójki Mikołajewicz — Tarasiewicz. Speszeni takim obrotem sprawy piłkarze ŁKS rozluźnili szyki obronne pozwalając Pękali wpisać się na listę strzelców, a potem jeszcze dwukrotnie uczynił to Mikołajewicz i było po meczu.

WYNIKI

Śląsk — ŁKS 4:0 (2:0).
Motor — Legia 1:1 (0:1).
Bałtyk — Cracovia 3:2 (2:1).

Polska — Węgry 73:80 na ME

Po wtorkowym przegranym spotkaniu z Jugosławią nasze koszykarki uległy także wczoraj w kolejnym meczu eliminacyjnym tegorocznych mistrzostw Europy drużynie Węgier 73:80 (42:50). Druga przegrana naszych koszykarek rozwiała już absolutnie nadzieje na powtórzenie sukcesu z poprzednich dwóch imprez tego typu. Nie ma więc co marzyć o srebrze i brązie a trzeba zrobić jeszcze sporo, by wygrać dziś z Rumunią, co stanowi warunek ubiegania się o piąte miejsce na końcowej liście mistrzostw Europy.

Koszykarki Rumunii niespodziewanie przegrały wczoraj z Holandią 54:55.

* * *

W Pabianicach rozegrano kolejne mecze międzynarodowego turnieju kobiet. Gospodynie i morezy koszykarki Włókniarza odniosły dwa zwycięstwa.

Przed południem pokonały one beniaminka I ligi rybnicki ROW 50:45 (29:24) a wieczorem zwyciężyły poznańskiego Lecha 57:54 (26:27).

W pozostałych meczach uzyskano wyniki: **Lech — Jedinstvo Tuzla 90:72, Ślęza — ROW 62:75.**

Dziś grają: **Ślęza — Jedinstvo** (10.30) **ROW — Lech** (godz. 16), **Włókniarz — Ślęza** (17.45).

Tajemnice sprzed 10 tys. lat

Dr Krzysztof Cyrek od 10 już lat pracuje w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, a w czasie tym przeprowadził cały szereg badań na terenie Polski środkowej, które przyczyniły się do lepszego poznania najstarszych okresów pradziejów tego regionu.

Między innymi prowadził on badania powierzchniowe mające na celu odkrycie nowych stanowisk archeologicznych. Były to tereny nad rzekami Wartą, Pilicą, Widawką, Bzurą i ich dopływami.

Do najciekawszych stanowisk zaliczyć można odkrycia w Janisławicach (woj. skierniewickie). Jeszcze przed wojną prof. Konrad Jażdżewski badał tu najstarszy w Polsce pochówek pochodzący z 6 tysiąclecia p.n.e. Z kolei dr Cyrek kontynuował te badania, w efekcie których ustalono, że pochowano tu myśliwca, trudniącego się również wydobywaniem cennego wówczas surowca krzemiennego, a i jego kilkuset kilometrowym transportem z Gór Świętokrzyskich.

Inne badane przez niego stanowisko znajduje się w Mostach w woj. kieleckim, gdzie nad malowniczą Nidą istniało w XI tysiącleciu p.n.e. obozowisko łowieckie. Dr Cyrek interesował się również śladami osadnictwa paleolitycznego na rozległych wydmach w miejscowości Ochotnik (woj. piotrkowskie). Odwiane tu przez wiatry krzemienne zabytki tutejsze były masowo używane przez okoliczną ludność jako... domieszka do zaprawy murarskiej. Spowodowało to nieodwracalne zniszczenia reliktów prastarej kultury.

Główny kierunek badań terenowych dr Cyrka dotyczy doliny Warty, gdzie zacząwszy od roku 1975 rokrocznie kontynuuje on prace wykopaliskowe. W rejonie tym dr Cyrek odkrył już i przebadał kilkanaście miejsc ze śladami osadnictwa z okresu od X do IV tysiąca lat przed naszą erą. Pochodzą one z miejscowości Toporów, Kochlew, Łykowe i Krzeczów.

Tego roku badania jego koncentrowały się na stanowiskach w Łykowem i Krzeczowie. To pierwsze odkryte zostało dzięki przypadkowym zbiegom okoliczności. Oto w początkach pierwszej wojny światowej przebiegała tędy linia frontu. Żołnierze niemieccy w czasie kopania rowów ochronnych odsłonili zabytki sprzed dziesięciu tysięcy lat, przy czym uszkodzili dwa groby szkieletowe, pochodzące prawdopodobnie z III i IV tysiąclecia przed naszą erą. Tutaj też dr Cyrek przeprowadził ostatnio prace wykopaliskowe, które ustaliły, że na przestrzeni 6 tysięcy lat miejsce to było wielokrotnie zamieszkiwane.

Do najciekawszych znalezisk w Łykowem należą odkryty u podnóża stanowiska, na brzegu nie istniejącego już zbiornika wodnego drewniany pomost — najstarsze tego typu znalezisko na terenie Polski!

Bardzo zagadkowe są odkryte w tutejszych grobach szkielety: wyróżniają się one ciężkim uszkodzeniem czaszek (w jednym brak szczęki) oraz brakiem widocznie obciętych przedramion. Czy był to fatalny skutek orężnej walki, czy też wynik zabiegów rytualnych już po śmierci? Ustali to specjalna analiza.

Cenne dla badaczy pradziejów są również odkopane tu bardzo prymitywne naczynia gliniane kultury ceramiki grzebykowo-dołkowej.

Natomiast w sąsiednim Krzeczowie znaleziono pozostałości warsztatów krzemieniarskich, w których wytwarzano najrozmaitsze narzędzia myśliwskie. Tego roku odkryto tu miejsca wydobywania naturalnych brył krzemiennych — surowca do wyrobu wyżej wspomnianych narzędzi. Jest to najstarsze ze znanych dotychczas nad Wartą stanowisko archeologiczne: można datować je wstępnie na XI tysiąclecie przed naszą erą.

Warto dodać, że prace te są uzupełniane badaniami geomorfologicznymi, prowadzonymi przez mgr Pawła Marosika.

M. JAGOSZEWSKI

Takie sobie refleksje

1 września, na początku obecnego roku szkolnego, miałem okazję uczestniczyć w uroczystym przekazaniu do użytku nowej szkoły w Ozorkowie. Obiekt prawdziwie piękny, nowoczesny, o parametrach powierzchniowych przekraczających znacznie stosowane powszechnie normy, z dobrze rozwiązanym zapleczem socjalnym, znakomicie wyposażonym węzłem gastronomicznym — istne cacko. Za rok przybędzie szkole nowoczesna sala gimnastyczna, a w niedalekiej przyszłości i basen. Rzec można, iż staraniem ozorkowskich gospodarzy powstała prawdziwa szkoła przyszłości. Zrozumiała więc radość towarzyszyła jej otwarciu, a przedstawiciel wykonawcy ŁKB-Północ, przekazujący użytkownikom nowej placówki symboliczny klucz, zebrał gromkie brawa od młodzieży szkolnej, rodziców, nauczycieli.

Przyznam jednak szczerze, iż osobiście nie mogłem podzielić w pełni owej gremialnej radości, z wielu powodów. Obiekt został bowiem oddany ze znacznym „poślizgiem", zatem oklaskiwanie opóźnień budowlanych wydało mi się jakoś mało stosowne. Wiem także, ile to napracowali się ozorkowscy społecznicy (strażacy, nauczyciele, uczniowie, rodzice i inni ludzie dobrej woli) przy rozlicznych robotach porządkowych, aby rozpoczęcie nowego roku mogło się odbyć już w nowej szkole. Wiem też, po dokładnym zwiedzeniu obiektu, ile jeszcze pozostało tam do zrobienia, nie tylko z zakresu tzw. kosmetyki, ale przede wszystkim z powodu ogromu osławionych niedoróbek budowlanych.

Oto parę tylko przykładów. W kilku sanitariatach woda cieknie z kranów wprost na podłogę, bowiem tzw. syfony pod umywalkami zostały zainstalowane bardzo niedbale, a przy niektórych brak i paru części. Wiele do życzenia pozostawia stolarka okienna. Kilkoro drzwi już wyłazi ze ścian. Przy schodach z pierwszego piętra na parter, do hallu, nie przymocowano należycie barierki ochronnej, stąd jej koniec lata niczym psi ogon. Ba, z drugiej strony ostatniego fragmentu schodów w ogóle barierki brak. Na ścianach, acz nowych, w wielu miejscach już widać wyraźne pęknięcia, niedbale zamazane farbą. Przykłady niedoróbek czy też zwyczajnego niechlujstwa budowniczych można by mnożyć.

Powie ktoś, że to normalka, że nie zdarzyło się u nas jeszcze, by jakikolwiek obiekt został oddany do użytku bez usterek. To prawda, ale też tak się już do tego przyzwyczailiśmy, iż nawet obiekty specjalnego przeznaczenia (a takim jest niewątpliwie szkoła) przyjmujemy z usterkami, w niepojętej absolutnie pokorze wobec budowlanych partaczy. Niedobre to przyzwyczajenie. Przecież wykonawca za swą robotę wziął pieniądze i to niemałe. Należało go zatem rozliczyć z owej roboty do końca.

Wykonanie roboty do końca oznacza jeszcze co innego. Mianowicie wszystkie prace porządkowe, czystościowe kosmetyka obiektu także należy do wykonawców. Robota „pod klucz" oznacza, iż obiekt winien być przekazany do użytku w takim stanie by można było wprowadzić się doń bez żadnych dodatkowych ceregieli. Tutaj jednak budowlanych musieli wyręczyć ozorkowscy społecznicy. Nie jestem przeciwnikiem prac społecznych, pod warunkiem wszakże, iż są one uzasadnione. Chwała społecznikom za ich trud, ale jednak nasuwa się tutaj nieodparcie takie oto pytanie: Czy budowlani też w czynie społecznym wyręczają strażaków, żołnierzy, nauczycieli, rodziców i wszystkich innych, którym przyszło za nich pracować? Otóż nie.

Pilnujmy zatem, by każdy należycie wykonywał swoje obowiązki, bo to nie tylko podstawa do wynagrodzenia za pracę, to także istotny składnik ogólnej kultury życia społecznego, w którym obowiązuje przecież określony podział ról i powinności. To kwestia ogromnie ważna zwłaszcza w przypadku szkoły, która przecież m. in. ma uczyć owego życia i kultury. A jakie to wzorce zaprezentowali szkolnej młodzieży budowlani? Szkoda gadać...

Jeszcze jedna sprawa. Nowa szkoła pozwoliła w znacznym stopniu poprawić trudną sytuację lokalową ozorkowskiej oświaty. Będzie doń bowiem uczęszczać 1.500 uczniów, z dawnej SP nr 2 oraz po części z SP nr 5 i Zbiorczej Szkoły Gminnej. Bardzo przykry jest jednak fakt, iż w nowej szkole, z którą wszyscy wiązali ogromne nadzieje na poprawę sytuacji, nauka będzie się odbywała na dwie zmiany. I w tym bowiem przypadku nie udało się wyprzedzić wyżu demograficznego. Świadomość ogromnych zapóźnień w inwestycjach oświatowych potrafi zmącić radość nawet z powodu otwarcia nowej, pięknej placówki. Tym bardziej, że nie chodzi tu o fakt jednostkowy, lecz o sytuację powszechną w naszym łódzkim województwie i w całym kraju.

Nie do końca jednak jestem malkontentem. Jeśli bowiem uda się w najbliższym czasie wybudować więcej takich szkół, choćby nawet niezupełnie doskonałych i nie tylko wysiłkiem budowlanych, ale wspólnym staraniem wszystkich ludzi dobrej woli, jest szansa, by za czas jakiś ostatecznie rozwiązać problemy lokalowe w oświacie, podstawowe dla jej należytego funkcjonowania.

Poziom bowiem społecznych starań o właściwe wychowanie najmłodszych pokoleń, o wszechstronny, także materialny rozwój oświaty, określa jednoznacznie poziom rozwoju społecznego, poziom kultury życia społecznego i kultury w ogóle.

ZBIGNIEW S. NOWAK

Premiery w Teatrze Wielkim

Interesująco zapowiada się rozpoczynający się wkrótce nowy sezon Teatru Wielkiego w Łodzi.

17 i 18 września podczas Galowego Wieczoru Operowego zobaczyć i usłyszeć będziemy mogli, w postaci zapowiedzi, fragmenty kilku spektakli, które obecne będą na scenie przez cały rok.

Pierwszą premierą, która otworzy sezon 29 października, będzie spektakl pt. „Karłowicz". Przedstawienie to przygotowane zostało przez — podejmującego współpracę z Teatrem Wielkim — Adama Hanuszkiewicza przy współudziale Ewy Wycichowskiej.

19 listopada wejdzie na scenę „Łucja z Lammermooru" Gaetano Donizettiego wyreżyserowana przez Renzo Giacchieriego.

Po nowym roku będziemy mogli zobaczyć „Walkirię" Richarda Wagnera w reżyserii Wolfganga Welta, zrealizowany z myślą o młodych widzach balet „Próba" (oparty na ewangelicznej opowieści i muzyce J. S. Bacha i Gabora Pressera w nagraniu zespołu Lokomotiv GT) w reżyserii i choreografii Antala Fodora, „Mefistofelesa" Arrigo Boito w reżyserii Henryka Tomaszewskiego, a także „Sonatę Belzebuba" Edwarda Bogusławskiego w reżyserii Bogdana Hussakowskiego (przedstawienie to oglądać będziemy na scenie kameralnej Teatru Wielkiego), „Hello, Dolly" Jerrya Hermana w reżyserii Hogera Reenberga i „Niemą z Portici" Daniela F. Aubera wyreżyserowaną przez drugiego ze znanych reżyserów, którzy podjęli stałą współpracę z łódzkim Teatrem Wielkim — Macieja Prusa.

(jc)

Tkaniny tureckie

W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta została wystawa pn.: „Tkaniny tureckie od XVI do XIX w. ze zbiorów polskich". Zgromadzono na niej około 150 eksponatów — są to tkaniny jedwabne i aksamitne, kobierce i kilimy, tkaniny haftowana, pasy jadwabne i ubiory. Pochodzą one z różnych ośrodków jedwabniczych m. in. z Bursy, Stambułu i Scutari. W dawnej Polsce z tkanin tych szyto delie, żupany, suknie kobiece oraz szaty liturgiczne — ornaty, kapy, dalmatyki.

Na zdjęciu: na wystawie tkanin tureckich.

Już po raz szesnasty Państwowa Filharmonia w Łodzi organizuje Dni Muzyki Organowej i Oratoryjnej. Tegoroczny festiwal odbędzie się tradycyjnie w kościele ewangelickim św. Mateusza przy ul. Piotrkowskiej 283, codziennie o godz. 19, od 19 do 23 września br. Podczas imprezy usłyszymy dwa recitale organowe: organista z NRD Armin Thalheim otworzy festiwal 19 września programem złożonym wyłącznie z utworów J. S. Bacha. 21 września natomiast najwybitniejszy polski organista Joachim Grubich — laureat międzynarodowych konkursów w Grazu i Genewie, zaprezentuje kompozycje J. S. Bacha, J. Łuciuka i O. Messiaena.

Usłyszymy też Zespół Muzyki Cerkiewnej założony i prowadzony od 1972 r. przez znawcę tej dziedziny Jerzego Saurbaka. Zespół należy do nielicznych w świecie prezentujących i popularyzujących bogactwo i piękno śpiewów cerkiewnych oraz muzyki religijnej prawosławian.

Koncert Muzyki Cerkiewnej odbędzie się we wtorek 20 września. Ciągle niezmiennym powodzeniem cieszy się cykl koncertów A. Vivaldiego na skrzypce i orkiestrę zwany pod nazwą „Czterech pór roku". W czwartek — 22 września będziemy mieli możliwość wysłuchać tej pięknej muzyki wybitnego włoskiego twórcy XVIII w. w wykonaniu Capelli Arcis Varsoviensis (Kapeli Zamku Królewskiego), założonej przez Marka Sewena w 1975 r. W partii solowej usłyszymy skrzypka Krzysztofa Bąkowskiego.

Imprezą zamykającą Dni Muzyki Organowej i Oratoryjnej jest przewidziany na piątek — 23 września — koncert oratoryjny, w programie którego znajdzie się Requiem G. Verdiego. Orkiestrę i Chór Filharmonii Łódzkiej poprowadzi Zdzisław Szostak, a w partiach solowych wystąpią artyści Teatru Wielkiego w Warszawie: Izabela Kłosińska — sopran, Maria Olkisz — mezzosopran, Józef Figas — tenor i Leonard Mróz — bas.

PAMIĘTNIK DYLETANTA

Od nowa, ale nie od początku

Wiosną br. na tych łamach przepowiedziałem rozwiązanie ZLP. Wątpliwa to satysfakcja ani dowód zbytniej przenikliwości. Po prostu dobrze znałem realia i dawno wyzbyłem się pewnych złudzeń. Decyzja o rozwiązaniu ZLP zamyka rozdział polskiego życia literackiego w którym ZLP obok swej roli organizacji zawodowo-twórczej próbował funkcjonować jako opozycyjna minipartia polityczna. Nieduża, ale dość głośna, głównie za sprawą olbrzymiego pudła rezonansowego jakim były zachodnie ośrodki propagandowe. ZLP można było uratować, lecz związkowi leaderzy odrzucili zaproponowane im przez władze godne i uczciwe rozwiązania. Opinia publiczna była o nich szeroko poinformowana.

Życie jednak nie znosi próżni i niezwłocznie została podjęta próba zmierzająca do utworzenia nowej organizacji pisarskiej. Zebrana w warszawskim Klubie Księgarza ok. 80-osobowa grupa pisarzy reprezentująca wszystkie środowiska krajowe wystąpiła z odpowiednią deklaracją (zdradzę, że jej autorami są Bratny, Czeszko i Hołuj), na którą pozytywnie odpowiedziało już kilkuset członków byłego ZLP. Nie zabrakło wśród nich, rzecz jasna, pisarzy łódzkich, którzy w przeszłości tworzyli trzecią co do wielkości organizację w kraju.

W najbliższym okresie dojdzie zapewne do kolejnego spotkania „grupy inicjatywnej" i dyskusji w poszczególnych środowiskach już o bardziej konkretnym charakterze. Świadomość potrzeby nowej organizacji musi mieć swój ciąg dalszy w opracowaniu programu, zasad statutowych i organizacyjnych, czynności legislacyjnych i wyłonieniu tymczasowych reprezentacji. Czeka nas więc okres bardzo ważnych dyskusji i rozmów na temat kształtu nowego związku. Chodzi bowiem o powołanie takiej organizacji, która służyłaby w sposób optymalny rozwojowi literatury, samym twórcom, a także stała się spójnym i konstruktywnym elementem w całokształcie polityki kulturalnej państwa. Niezbędny więc będzie kolejny powrót do przeszłości, dokonanie takiej analizy i ocen, które pozwoliłyby wykorzystać wszystkie dobre doświadczenia ZLP, a jednocześnie ochronić nową organizację przed nawrotem starych błędów.

Napisało się te słowa łatwo, zrobić będzie trudno, bo często bywało i tak, że to co dla jednych było błędem, drudzy uznawali za sukces. Takie pomieszanie pojęć wręcz kwitło w atmosferze politycznej histerii lat 1980—81. Ufajmy jednak, że będzie inaczej, bo i czas nie ten i ludzie mniej już podatni na demagogie i irracjonalne gesty. Tak czy inaczej trzeba będzie pożegnać się z kilkoma mitami, które od lat funkcjonują nie tylko w środowisku pisarskim. Nie moja to sprawa by z nimi walczyć w tym momencie, ale chcę wspomnieć o dwóch, które mnie szczególnie irytują.

Pierwszy to mit tradycji, złamanej tradycji związkowej od czasów Żeromskiego, ciągłości historycznej, sześćdziesiąt lat istnienia itd. A jest to ewidentna nieprawda. Między organizacjami pisarskimi II Rzeczypospolitej a związkiem powojennym, ze względu na różnice ustrojowe, naprawdę niewiele jest wspólnego. Również na dobrą sprawę w ostatnim 38-leciu mieliśmy do czynienia, pod tym samym szyldem, z różnymi związkami, bo przecież tak meandrycznie biegła nasza historia. Wylewanie krokodylich łez z powodu sprzeniewierzenia się tradycji uważam więc za zajęcie co najmniej jałowe.

Mit drugi, znów odżywający, to nawoływanie do wskrzeszenia związkowego ducha z okresu prezesury Jarosława Iwaszkiewicza. Oczywiście zgoda na ogólną formułę, związku otwartego dla wszystkich twórców, bez względu na ich światopogląd i orientacje polityczne, praktykę artystyczną itd. itp. Ten kanon jest bezwzględnie słuszny i w tym duchu sformułowana została deklaracja w Domu Księgarza. Ale na Boga Ojca nie możemy zapomnieć o praktycznej realizacji tej formuły. Związek w tym okresie był wrzącym tyglem, polem walki politycznej. Został zatomizowany na grupy i grupki, że tylko się to wszystko nie rozleciało dzięki osobowości i autorytetowi Iwaszkiewicza. Dokonując rachunków i z tą propozycją trzeba się spokojnie i uczciwie rozliczyć.

Zresztą na wszystko przyjdzie odpowiednia pora. Na razie miejmy nadzieję, że łódzkie środowisko literackie stanie się, jak w ZLP, silnym i liczącym się ogniwem nowej organizacji. Sądzę tak, bo zaczynamy od nowa, ale przecież nie od początku.

JERZY WAWRZAK

Nie tylko do poduszki

Lew Lechistanu

Nie jestem zwolennikiem beletrystycznych książek historycznych, a już zwłaszcza tych, które traktują o wydarzeniach i postaciach sprzed kilku stuleci. Dystans czasu powoduje bowiem, że czytelnik musi w ogromnym stopniu zdać się na wyobraźnię autora, który co prawda operuje faktami, znanymi nauce, ale jednocześnie podaje je w otoczce zdarzeń i sytuacji, których może się tylko domyślać, które jego zdaniem tak właśnie wówczas mogły wyglądać. Takie ujęcie tematu zawsze kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo. Trudno bowiem trafić w złoty środek, a tym samym uchronić się, bądź to od bezbarwnej, zbyt dokładnie opartej na prawdzie historycznej, relacji, bądź też od wątków przygodowych i obyczajowych, dla których fakty sprzed stuleci są jedynie pretekstem literackim.

Pułapek tych, a przynajmniej większości z nich, udało się szczęśliwie uniknąć łódzkiemu pisarzowi Władysławowi Rymkiewiczowi. Po jego najnowszą książkę, „Lew Lechistanu", wydanej w 300 rocznicę odsieczy wiedeńskiej przez KAW w Łodzi, z jednakowym powodzeniem sięgnąć będą mogli czytelnicy interesujący się II połową XVII wieku i ówczesnymi rozgrywkami politycznymi, jak i amatorzy książki przygodowej.

Akcję powieści umieścił Rymkiewicz na szerokim tle obyczajowym ówczesnej Polski, prowadząc jednocześnie dwa wątki: przygód chłopów zbiegłych z poddaństwa i dyplomatycznych zabiegów o przyszłość Polski i jej kształt polityczny. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza drugi z nich. Poznajemy szereg postaci z ówczesnych kręgów władzy, wciągnięci jesteśmy w sieć intryg, uczestniczymy w obradach Sejmu...

Te wszystkie rozgrywki polityczne są właściwie główną kanwą książki. Autor uniknął podręcznikowego, sztucznego prezentowania poglądów swych bohaterów. Zarówno walka o zachowanie wolności szlacheckiej, jak i o umocnienie władzy państwowej, przedstawiona jest w sposób barwny, żywy a jednocześnie w znacznej mierze oparty na znanych faktach, zachowanych dokumentach, listach i pamiętnikach.

Odsiecz wiedeńska jest tutaj tylko konsekwencją takiej a nie innej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej kraju.

W galerii postaci przewijających się przez karty „Lwa Lechistanu" przyciąga uwagę postać Jana Sobieskiego. Występuje on tutaj nie jako znakomity wódz, ale jako władca państwa, zdającego sobie sprawę, że chyli się ono ku upadkowi. Przyjęta przez niego droga nie jest, niestety, świadomym wyborem ale smutną koniecznością. Wszelkie próby naprawy Rzeczypospolitej torpedowane są zarówno przez sąsiednie mocarstwa, kościół, jak i możnowładców polskich widzących w silnym państwie zagrożenie ich pozycji. W kontekście tym, koniecznością była również wyprawa pod Wiedeń, która — z czego Sobieski zdawał sobie sprawę — nie mogła przynieść Polsce żadnego pożytku.

— „Lubo Wiedeń zginie lubo się obroni, wszystko nam będzie nie na rękę! — replikował ostro król. Obrzmiała szyja i policzki pociemniały od napływającej krwi. — Lepiej na cudzej ziemi, o cudzym chlebie, w asystencji wszystkich sił cesarstwa wojować, aniżeli samym się bronić o swym chlebie, i kiedy nas jeszcze przyjaciele odstąpią, żeśmy im prędkiego sukursu nie dali".

Warto sięgnąć po „Lwa Lechistanu". Starannie napisana książka, podbudowana wiernymi realiami ówczesnej Polski, z jaskrawą wyrazistością przedstawia obraz ginącej Rzeczypospolitej, dla której wiedeńska wiktoria była pyrrusowym zwycięstwem. Wyraźnie dydaktyczne ujęcie tematu nie odbiera książce wartości. Nie jest to bowiem dydaktyzm ani sztuczny ani narzucający się czytelnikowi.

JULIUSZ CYPERLING

Władysław Rymkiewicz „Lew Lechistanu", KAW — Oddział w Łodzi Łódź 1983, wyd. I.

TYCH KILKA WAŻNYCH DNI...

— Kiedyś — wspomina z rozrzewnieniem pani Bogumiła Cukras — przyjmowaliśmy we wrześniu po kilkudziesięciu nawet chłopców po szkole zasadniczej. Z taką grupą jakieś spotkania już można było organizować, konkurs na najlepszego stażystę ogłosić, potem podać, że ten zajął pierwsze, ten drugie, a ten trzecie miejsce... Teraz na razie jest ich czterech. Może będzie więcej, bo umowy wstępne zawieraliśmy kilka miesięcy temu z piętnastoma. Jeszcze mogą się zgłosić.

Ci czterej, to Jan Chańczak, Krzysztof Skórski, Piotr Majchrzak i Jacek Płatek. Zjawiają się równo uśmiechnięci, utytłane ręce chowają za siebie i rządkiem siadają pod ścianą. Bardzo jeszcze jacyś tacy ugrzecznieni. Każdy ma 18 lat i kilka dni nowego życia. Kilka dni pracy, to strasznie mało, jeśli ma się przed sobą kilkadziesiąt lat, ale tych kilka dni zazwyczaj pamięta się bardzo długo, więc są to dni ważne.

Bogumiła Cukras jest socjologiem. W „Wizamecie" pracuje na stanowisku kierowniczki działu spraw pracowniczych. Dosyć długo już, więc bardziej czuje się urzędniczką niż socjologiem, ale... Zdaje się, że i socjologiem lubi jednak bywać. W każdym razie, gdy chodzi o młodych, o tych, dla których praca w „Wizamecie" jest początkiem jakiejś kariery zawodowej. Widzi przynajmniej konieczność czegoś więcej niż tylko sprawnego załatwienia formalności i ułożenia papierów w teczce akt personalnych.

Nasłuchałem się tu i ówdzie, jak młodzi traktują teraz pracę, ale od młodych też nasłuchałem się, jak ich się traktuje, gdy prosto ze szkoły przychodzą do fabryki. Czasami po prostu niesympatycznie i to byłby drobiazg, czasami jednak głupio, bezdusznie i jak piąte koło u wozu. Kiedy więc przyszedł kolejny wrzesień, czyli moment zatrudniania absolwentów, wpadłem do „Wizametu" i... spotkał mnie zawód. Bo nic właśnie z tych rzeczy. Wręcz przeciwnie; tak jakoś ładnie to zobaczyłem, że odeszła mi ochota do pisania. Skoro już jednak wpadłem...

— Co to takiego jest adaptacja społeczno-zawodowa? — pytam panią Cukras. Nie wiem, czy definicja, jaką usłyszałem, pochodzi z podręcznika, czy stanowi połączenie wiedzy teoretycznej z praktyką w zakładzie. Jest prosta: adaptacja społeczno-zawodowa, to proces przystosowania pracownika do fizycznego środowiska pracy, a więc maszyn, urządzeń i warunków oraz do środowiska społecznego, a więc zespołu pracowniczego i grupy nowych kolegów. Dziś nie prześledzi pan tych spraw — słyszę — ponieważ jest to rzeczywiście proces, a proces, to coś, co jednak trwa jakiś czas. Te pierwsze dni przecież... — przerywam. Proszę bardzo, jeżeli interesują pana te pierwsze dni, to wszyscy czterej są i możecie porozmawiać.

Siedzą więc rządkiem pod ścianą, ale nie przejawiają większej ochoty do zwierzeń, chociaż jesteśmy sami, bo pani Cukras wyszła z pokoju. I to uznaję za pierwszy dobry znak, zakładam bowiem, że gdyby było źle, to i mówić byłoby o czym. Odpowiadają na pytania.

Nie przyszli tu „w ciemno". „Wizamet" jest dla Zespołu Szkół Zawodowych nr 5 zakładem opiekuńczym. Ludzie z fabryki bywali często w szkole, a i oni byli w „Wizamecie" na wycieczce. Kiedy więc kilka miesięcy temu podpisywali wstępną umowę, która tak naprawdę zresztą do niczego ich nie zobowiązywała, wiedzieli na co się ewentualnie decydują.

Formalności nie sprawiły im żadnego kłopotu. Na dobrą sprawę niczego nie musieli sami załatwiać, a w każdym razie nie błąkali się i nie marnowali czasu. No, oprócz badań lekarskich. Żeby się dostać do lekarza, trzeba było jednak zerwać się około piątej i odczekać w kolejce. A jak przeszedł dziesiąty pacjent, to był już koniec przyjęć i... do następnego dnia.

Bo w zakładzie żadnych kłopotów. Wszystko, co trzeba, wytłumaczyli, półtorej godziny poszkolili z bhp i jeszcze lekturę dali do domu, brygadzista wziął na wydział i do roboty.

Zatrudnieni są jako ślusarze remontowi. 23 złote za godzinę. Po trzech miesiącach okresu stażowego dostaną grupę wyżej, a jak będą dobrzy, to nawet dwie. To im powiedziano wyraźnie. Praca nie wydaje się im ciężka; bywało, że na warsztatach szkolnych bardziej musieli się zmęczyć. Na jej brak jednak też nie narzekają: są zajęci, nie obijają się bez sensu po fabryce. Robią to, czego nauczyli się w szkole. Tylko z innymi maszynami mają do czynienia, więc trzeba je poznać. Ale o tym wiedzieli. Przecież tylko w „Wizamecie" robi się żyletki. Sympatycznie jest, bo dużo kolegów szkolnych z wcześniejszych roczników od razu spotkali.

A bezpośredni przełożony? Stary, młody? Bo ja wiem — zaczyna pierwszy. Popatruje na mnie i kończy: chyba tak... w średnim wieku. Chyba miły, nie można narzekać. Wszystko pokaże, pierwsze prace robimy razem z nim. Zwraca się do nas „per ty". Dziwię się. Tu wszyscy tak do siebie mówią — dopowiada kolega. A wy? No, my na razie — proszę pana.

O planach na przyszłość po pierwszych kilku dniach pracy rzeczywiście trochę trudno mówić. Podoba im się w „Wizamecie"; jakby nie było, jedyny taki zakład w Polsce, ale przymierzają się do przyszłości trzeźwo. Razem z pracą rozpoczęli naukę w technikum. Dopóki będą się uczyć — praca na jedną zmianę. Potem — na trzy. Na razie nie wyobrażają sobie tego. A poza tym jeszcze wojsko przecież... Więc, co będzie dalej, nie wiadomo.

Bogumiła Cukras czeka ciekawa, czego się dowiedziałem. Za kilka miesięcy, jak zwykle, dadzą im pewnie do wypełnienia ankiety, z których spojrzenie tych nowych na zakład i pracę w nim wyłoni się pełniejsze, ale ją te pierwsze dni, pierwsze wrażenia, także przecież intersują. Opowiadam zatem. Potakuje głową, jakby tego się właśnie spodziewała. Potwierdza te kłopoty z lekarzem. Ich, zakładowy, akurat sam choruje, więc...

W „Wizamecie" od jakiegoś czasu sytuacja kadrowa jest właściwie ustabilizowana. Nie zatrudnia się zbyt wielu nowych, ale odejść też nie jest tak dużo, jak w wielu innych zakładach. Nie ma raczej tych anegdotycznych już sytuacji, gdzie człowiek przychodzi po to chyba tylko, żeby „załapać się" gdzieś na kartki i... znika. Jeśli z grupy tych nowych odchodzą, to mniej więcej po roku, a więc swoją decyzję podejmują po dokładnym namyśle; znaleźli po prostu coś bardziej interesującego. To nie jest zresztą problem. Jedyny problem, gdy chodzi o ruch kadrowy, to urlopy wychowawcze dla pań i odejścia do wojska tych młodych chłopców. Ale to przynajmniej można przewidzieć.

W „Wizamecie" więc sytuacja kadrowa jest stabilna, chociaż dominuje w nim młodzież, a najliczniejsza jest grupa pracowników w wieku 27—28 lat. Jeśli przy tej właśnie dominującej grupie wiekowej średnia stażu wynosi około 10 lat, to o czymś to chyba mówi.

JAN BRZÓZKA

Walka o wiatraki

W czasie wakacyjnych wędrówek po kraju dość rzadko spotykamy na linii horyzontu drewnianą budowlę ze spadzistym dachem, z szeroko rozstawionymi łopatami śmigieł. Wiatraki, tak niegdyś popularne w naszym kraju, stały się etnograficznym rarytasem. A jeśli zarysuje się nam w dali sylwetka jakiegoś „koźlaka", to będą to już właściwie jego smętne pozostałości: nieczynne śmigła, dziurawy dach, postrzępione i pełne wyrw ściany. Po wielu z nich nie pozostało nawet śladu.

Dobrze się więc stało, że w ostatnich latach zaczynamy bardziej niż w przeszłości doceniać architektoniczne walory tych budowli, pięknie współgrających z rodzimym krajobrazem. Zaczynamy je restaurować, jest oficjalny zakaz ich rozbiórki, ba — nawet gdzieniegdzie buduje się je od nowa.

Szczególnie wiele wiatraków miała Wielkopolska, zwłaszcza na ziemi leszczyńskiej, w okolicach Śmigla, które to miasto od nich wzięło nazwę. W XVIII w. było ich w tym rejonie kraju 3.500, w połowie XIX w. — 2700, w latach 1950—53 już tylko 930 (z czego połowa nieczynnych). Ostatni czynny w Wielkopolsce wiatrak — w miejscowości Podrzewie — uległ awarii w roku 1980.

Wiatraki, których pradziejów doszukać się można przed blisko 3 tys. lat (Bliski Wschód), nie służyły wyłącznie do przemiału zboża: umożliwiały czerpanie wody, napędzały urządzenia do cięcia drzewa, a w nowszych czasach wytwarzały i wytwarzają energię elektryczną.

Dzieje wiatraków w Polsce nie doczekały się naukowego opracowania, nic więc dziwnego, że i w międzynarodowych pracach z tej dziedziny nawet nie wspomina się o tego typu budownictwie na ziemiach polskich. Dobrze więc się stało, że naukowcy z Pracowni Atlasu Etnograficznego PAN we Wrocławiu mozolą się nad opracowaniem mapy występowania wiatraków w Polsce, co przyczyni się do uratowania wielu z tych unikatowych budowli. Roboczą wersję tej mapy można obecnie oglądać w jednym z pawilonów Narodowego Muzeum Rolnictwa w Szroniawie pod Poznaniem.

Zaprezentowano tutaj 40 modeli wiatraków, występujących na ziemiach polskich: koźlaki, paltraki i tzw. wiatraki wieżowe. Uzupełnieniem modeli (w tym również wielu „ruszających się") są mapy, schematy i zdjęcia, ilustrujące dzieje wiatraków i ich funkcje gospodarcze.

Swoją drogą godny pochwały kult drewnianych budowli nie powinien, moim zdaniem, ograniczać się do oceny ich walorów natury etnograficznej i krajobrazowej. Część wiatraków jest w takim stanie, że tylko mały remont może przywrócić je do życia i służby człowiekowi. Przez całe wieki wiatraki mieliły chłopom zboże na mąkę i na otręby, do której to praktyki można by śmiało wrócić. W wielu gminach do państwowych młynów daleko, a GS-owskie punkty wymiany nie wszędzie są przez użytkowników lubiane. W dobie trudności energetycznych należałoby też śmielej wykorzystać siłę wiatru do produkowania prądu elektrycznego choćby dla lokalnych, ściśle umiejscowionych potrzeb. Za granicą, i to w bogatszych od nas krajach, turbiny powietrzne stanowią „małe elektrownie" dla ferm, gospodarstw hodowlanych, położonych daleko od linii przewodowych, jak również służą do pompowania wody potrzebnej dla gospodarstwa i domu. Takie podręczne wytwórnie energii elektrycznej bardzo przydałyby się u nas wobec częstych konieczności wyłączania z sieci całych rejonów kraju.

MIK

Dziś w Radiu i TV

CZWARTEK, 15 WRZEŚNIA

PROGRAM I

6.00 Komunikaty. 6.10 „Obserwacje". 6.20 Melodie. 6.30 Przegląd prasy. 6.35 Melodie. 6.45 Żołnierski zwiad. 9.00 Cztery pory roku. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Twórcy piosenki. 13.30 Przeboje mistrzów. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.55 Nowy kodeks drogowy. 16.00 Wiad. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Premiery radiowych studiów. 18.00 Dziennik. 18.20 Interstudio 83. 19.00 Gorący temat. 19.10 Wieczorna serenada. 19.30 Radio — dzieciom „Magiczne przedmioty" — słuch. 20.00 Wiad. 20.05 Odpowiedzi na listy. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Człowiek dla człowieka. 20.40 „Mąż victorii wiedeńskiej" fr. 4 rep. hist. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Barok dla wszystkich. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Jazzowe granie. 22.57 Komunikaty. 23.00 Wiad. 23.25 Senne nastroje.

PROGRAM II

6.00 Wiad. 6.05 Naszym zdaniem. 6.10 Przeboje non stop. 6.30 Poranna serenada. 9.00 „Jezioro Bodeńskie" odc. 14 pow. 9.20 Muzyka. 9.50 „Powrót na wyspy" odc. 5. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Relaks w stereo 12.00 Filharmonia radiowa. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Plony z naszych sadów — aud. (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Wakacje w stereo. 15.30 O czym oni śpiewają? 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wiad. 17.05 Chwila muzyki (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Przed koncertem w filharmonii — inf. (Ł). 17.45 W trzy lata później — aud. (Ł). 18.00 „Takty i fakty" mag. spraw muzycznych (Ł). 18.30 Słuchajmy razem. 19.30 Wieczór w operze. 21.10 Wiad. 21.15 Wieczorne refleksje. 21.20 Klasycy jazzu. 21.30 „Literatura i muzyka".

PROGRAM III

10.00 Erich Maria Remarque" — „Noc w Lizbonie" odc. 2. 10.30 Wakacje ze swingiem. 11.00 Z biblioteki dokumentu — wspomnienia. 11.20 Muzyczny Interklub. 11.50 Irwin Shaw „Szus" odc. 12. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Kamil Jaszen — „Poeta i bej" odc. 8. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wakacje z przebojem. 15.45 Prosto z kraju. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Magazyn. 19.30 Czas relaksu. 19.50 Irwin Shaw „Szus" — odc. 13. 20.00 Mini-max: aud. 20.45 Klub Trójki: Razem czy osobno — cz. I. 21.00 Muzyka w muzyce. 21.45 Klub Trójki cz. 2. 22.05 „24 godziny w 10 minut" i inf. sport. 22.15 W kręgu muzyki. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

9.00 Chwila muzyki. 9.05 Świat wokół nas — „Jesień gra na skrzypkach" — aud. 9.30 Zabawy przy muzyce. 10.00 Poznać i zrozumieć — „Czy Góry Świętokrzyskie są najstarsze"? 10.30 Muzykowanie w dur i moll. 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Muzyczne impresje. 12.00 Retransmisja Pr. I. 13.00 Świat wokół nas — pow

TELEWIZJA

9.30 Dla 2 zmiany: Puchar Europy w piłce nożnej
11.35 Dla drugiej zmiany: Puchar UEFA w piłce nożnej Widzew — Elfsborg Boras — retransmisja (Ł)
12.50 Muzyka, kl. I — „Co słyszysz?"
13.30 TTR — uprawa roślin, sem. 3
14.00 TTR — hodowla zwierząt,
15.15 Film animowany — „Oto Shadoki"
15.20 Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet Polska — — Węgry
16.00 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas"
17.00 Dziennik
17.15 Wojskowy program publ.
17.30 Puchar UEFA w piłce nożnej Widzew Łódź — Elfsborg Boras (Ł)
18.20 Wiadomości (Ł)
18.50 Dobranoc: „Cypisek, syn rozbójnika Rumcajsa"
19.05 Sonda
19.30 Dziennik
20.00 Konfrontacja — pr. public.
20.30 Opowiadania Agaty Christie — „Tajemnica niebieskiej wazy" — angielski film kryminalny
21.25 Rolnicza jesień 83
21.35 Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet: Polska — — Rumunia
22.15 Dziennik
22.35 Pegaz

Nadużycia w Piotrkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Jak ocenia Biuro do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi KG MO, utrzymuje się nadal duże zagrożenie przestępstwami w budownictwie mieszkaniowym. Częste ciągle są przypadki kradzieży, spekulacyjnego obrotu materiałami budowlanymi, niegospodarności, marnotrawstwa oraz łapownictwa.

W ciągu 8 miesięcy br. ujawniono ogółem 2120 przestępstw zagarnięcia mienia społecznego o łącznej wartości ponad 50 mln zł. Wykryto 77 poważnych afer gospodarczych, w których występuje 204 podejrzanych.

M.in. 20 pracowników Piotrkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Piotrkowie Tryb. podejrzanych jest o przyjęcie korzyści majątkowych w wysokości ok. 1,1 mln zł. Uzależniali oni przydziały oraz zamiany mieszkań od wręczenia łapówki, załatwiając pozytywnie niejednokrotnie sprawy osób, które posiadały dobre warunki mieszkaniowe. 14 podejrzanych aresztowano. (PAP)

Pociąg trzeźwy ale... maszynista!

Przed Sądem Rejonowym w Brzegu zakończyła się rozprawa przeciwko Mirosławowi S. i Eugeniuszowi G., którzy 4 lipca br. na szlaku kolejowym Brzeg-Lewin Brzeski, pełniąc funkcję maszynisty i młodszego maszynisty, prowadzili pociąg towarowy oraz wykonywali pracę manewrową na stacji PKP w Lewinie Brzeskim będąc w stanie nietrzeźwym.

Sąd uznał oskarżonych winnymi i wymierzył każdemu z nich 1,5 roku pozbawienia wolności (z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata) oraz grzywnę po 30 tys. zł. Zakazał też prowadzenia pojazdów mechanicznych na 4 lata.

Saperzy sprawdzili — wykop jest bezpieczny

Wczoraj po południu patrol saperów Pomorskiego Okręgu Wojskowego dokonał dokładnej penetracji wykopu na placu budowy wiaduktów w rejonie Dworca Kaliskiego. Precyzyjne urządzenia nie zasygnalizowały obecności żadnych niebezpiecznych materiałów wybuchowych.

Saperzy stwierdzili więc, że po usunięciu we wtorek 18 pocisków artyleryjskich, teren jest bezpieczny.

Odpowiedni protokół został już przekazany naczelnikowi dzielnicy Łódź-Polesie, który dziś podejmie decyzję w kwestii kontynuacji prac budowlanych. (sk)

Kwintal ziemniaków za 94 tys. złotych?

W sklepach Szczecina i poza tym miastem sprzedaje się tzw. chrupki ziemniaczane. Cena pięciodekowego opakowania wynosi 47 złotych. Z prostego rachunku wynika iż w ten sposób kwintal ziemniaków sprzedaje się za 94 tys. zł! Producentem jest Wytwórnia Chrupek Ziemniaczanych w Kołobrzegu. Sądzimy, iż jej kierownictwo zdradzi nam tajemnice kalkulacji na jakiej oparto cenę tego ziemniaczanego rarytasu. (PAP)

Z głębokim żalem żegnamy naszą tragicznie zmarłą w dniu 11 września 1983 r. Koleżankę

DANUSIĘ FELCENLOBEN

KOŁO PTP przy SZPITALU im. DR BABIŃSKIEGO

Wstąp do Stacji Badań Radiofotograficznych i sprawdź stan swoich płuc

Dnia 3 września 1983 r. zmarł, w wieku 90 lat, były dyrektor byłego Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego i były dyrektor „Pamotexu" w Pabianicach

Ś. † P.

STEFAN CZARNOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dnia 9 września 1983 r. zmarła, w wieku 87 lat

Ś. † P.

STANISŁAWA CZARNOWSKA

Pogrzeby odbyły się na Nowym Cmentarzu w Pabianicach. Za okazaną pomoc i serce w tych ciężkich chwilach, Znajomym i Sąsiadom składa gorące podziękowanie

CÓRKA

W dniu 13 września 1983 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 64, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Ś. † P.

JAN STANISŁAWSKI

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 15 września br. o godz. 17.30 w kościele parafialnym w Ksawerowie, o czym powiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

JANA NORWICZA

w dniu 16 września br. o godz. 18.30 w kościele Przemienienia Pańskiego, ul. Rzgowska 88, odprawiona zostanie msza św. w intencji drogiego nam Zmarłego, o czym zawiadamiają życzliwych Jego pamięci:

ŻONA I DZIECI

Pogrążeni w głębokim smutku, nieutuleni w żalu zawiadamiamy, że w dniu 13 września 1983 roku zmarł, w wieku 55 lat, najbliższy nam i najukochańszy

Ś. † P.

MGR INŻ.

JÓZEF JANIAK

działacz spółdzielczości wiejskiej, były prezes PZGS w Bełchatowie i Łowiczu, były prezes Zarządu STW w Łodzi, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i odznaczeniami resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 września br. o godz. 15 na cmentarzu w Mileszkach na Stokach.

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ, WNUCZEK i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 września 1983 r. zmarł, przeżywszy lat 61

Ś. † P.

JÓZEF POTIOPA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 września br. o godz. 14. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

ŻONA, SYN, SYNOWA i WNUCZKA

12 września 1983 r. zmarła

Ś. † P.

MARIA z Bartoszczyków SACIUKOWA

ŻYŁA LAT 80.

Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie do grobu rodzinnego odbędzie się 17 września br. w Zwierzyńcu nad Wieprzem, o czym powiadamia

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 września 1983 r. zmarła tragicznie, w wieku lat 42

ERIKA DANUTA FELCENLOBEN

nasza zasłużona, długoletnia pracownica, prawy i szlachetny Człowiek.

Pożegnanie nastąpi 16 września br. o godz. 16 na cmentarzu w Kolumnie. Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają

PRACOWNICY SPECJALISTYCZNEGO PSYCHIATRYCZNEGO ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w ŁODZI

DR

KAZIMIERZOWI RÓŻYCKIEMU

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z PRACOWNI RTG INSTYTUTU PEDIATRII

Pani Doktor

WANDZIE MAŁGORZACIE KRAJEWSKIEJ

wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z INSTYTUTU BIOCHEMII i BIOFIZYKI UŁ

Dnia 13 września 1983 r., przeżywszy lat 66 zmarł

Ś. † P.

CZESŁAW BORCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 września 1983 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku:

ŻONA, DZIECI, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego nieodżałowanego Syna

Ś. † P.

HENRYKA JOBSTA-SROKA

KAMIENIARZA

zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Józefa przy ul. Farnej w Rudzie Pab., dnia 18 września br. o godz. 8, o czym zawiadamiają wszystkich krewnych i życzliwych Jego pamięci:

MATKA i BRACIA

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

EMILII WASIAK

z powodu śmierci

MATKI

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z XX LO w ŁODZI

Koleżance

KAZIMIERZE CIACH

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

WSPÓŁPRACOWNICY z URZĘDU MIEJSKIEGO w KONSTANTYNOWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO ODDZIAŁ w ŁODZI

Pewex

ATRAKCJA!

NIEZNACZNIE USZKODZONE — ZNACZNIE OBNIŻONE CENY

Przypominamy: sklep w Łodzi, przy ul. Tybury 9, prowadzi sprzedaż towarów eksportu wewnętrznego za waluty wymienialne, bony Banku PKO SA, po atrakcyjnie obniżonych cenach.

Zapraszamy. Życzymy udanych zakupów.

3026-k

Nieruchomości

DOM sprzedam, 5 izb wolnych. Dmochowski Tuszyn, ul. Piotrkowska 8. 32283 g

WŁASNOŚCIOWE 3 ha ziemi w Łodzi rejentalnie sprzedam Wiadomość: ul. Cieplarniana 3. Żebrowska. 32165 g

SPRZEDAM dom murowany wydzielony z ogródkiem Pabianice 15-61-97 po 16. 5706 g

KUPIĘ działkę budowlaną na Julianowie. Oferty — „4463" Biuro Ogłoszeń ul. Sienkiewicza 3/5

KUPIĘ materiały pochodzenia zagranicznego oraz dzianiny od producentów. tel. 53-20-78. 32244 g

ZAKŁAD pralniczy w bardzo dobrym punkcie — sprzedam Oferty 32243" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

WINDSURFING. Arle 2408 SD. Daniela — sprzedam tel 374-22 4919 g

SPRZEDAM obrączki złote grawerowane tel. 52-35-27 po 16. 5433 g

SPRZEDAM Concise. Oferty „5438" Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną i złoty pierścionek sprzedam Oferty 32175 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CHART rosyjski 18-miesięczny sprzedam Czarnecki ul. Mielczarskiego 4 m. 10. 32184 g

TANIO sprzedam: tapczan cztery fotele stolik ze szkłem lampę ze stolikiem, piec łazienkowy pralkę wirnikową, tel. 616-53 po 18. 5390 g

GRAMOFON „Adam" — sprzedam. tel 216-67. 5393 g

DYWAN zagraniczny 2 x 3 — sprzedam. Łódź — Łagiewniki Żółwiowa 25 5405 g

BAWEŁNĘ gotową inną dzianinę, gumokoronkę, mały nóż tarczowy — kupię. Kramarz pracownia krawiecka, Tarnów, Zgody 52. 2924 k

SYPIALNIĘ „Mimoza", maszynę „Łucznik" pompę wodną wiertarkę — nowe, sprzedam. 56-31-67. 33476 g

MASZYNĘ do nawijania cewek — kupię 53-88-16. 31491 g

KIT pszczeli, miód — sprzedaję 751-30. 5068 g

SPRZEDAM przyczepę bagażową z plastyku Warneńczyka 14/6. 32230 g

TOKARKĘ rewolwerową RV32 — sprzedam. Ul. Złotno 112. 33716 g

MIĘDZYSZKOLNE WARSZTATY MECHANICZNO-ELEKTRYCZNE w ŁODZI, ul. WARECKA 41

OGŁASZAJĄ

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie **robót dekarskich przy remoncie dachu hali produkcyjnej o powierzchni około 3.000 m kw.**

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 w dniu 29 września 1983 roku.

Informacje na temat wykonania robót w dziale głównego mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie.

Warsztaty zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta i odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny. 2669-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO „GŁOWNO" w GŁOWNIE, ul. ŁÓDZKA 2

OGŁASZAJĄ

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Żuk" A-13, nr silnika 565513, rok prod. 1975, stopień zużycia pojazdu 75 proc., cena wywoławcza samochodu wynosi 127.000 zł.

Przetarg przeprowadzony zostanie na zasadach określonych w Zarządzeniu nr 51 ministra rolnictwa z dnia 5 maja 1961 r.

Przetarg odbędzie się 26 września 1983 r. o godz. 10 w siedzibie zakładu, Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu, najpóźniej do 23 września 1983 r.

Za braki i usterki techniczne zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Jednocześnie zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Sprzęt można oglądać w siedzibie zakładu w okresie od 19 września br. w godz. 8—13. 2670-k

ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁU LEKKIEGO WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w PIOTRKOWIE TRYB., ul. WOJSKA POLSKIEGO 118

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Żuk" A-13M, nr rej. PTF-740 L, rok prod. 1974, nr silnika 21-384671, nr podwozia 182929, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 156.000 zł.

Przetarg odbędzie się w świetlicy zakładu, w dniu 29 września 1983 r. o godz. 10.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 12 wpłacą do kasy zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, ogłasza się drugi przetarg w tym samym dniu o godz 12.

Pojazd można oglądać na 3 dni przed terminem przetargu w godz. 10—12 na terenie zakładu.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu pojazdu nie uzupełniamy, jak również zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się w oparciu o zarządzenie ministra komunikacji nr 250 z dnia 26 listopada 1982 r. (Monitor Polski nr 28 z dnia 30 listopada 1982r.). 2621-k

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI Nr 7 w ŁODZI, ul. OBYWATELSKA 121/129

OGŁASZA

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż następujących samochodów:

1. „Nysa" T-521, nr rej. LDA-277 E, G-212, rok prod. 1974, cena wywoławcza 142.500 zł.
2. „Nysa" T-522, nr rej. LDA-313 E, G-265, rok prod. 1976, cena wywoławcza 127.000 zł.
3. „Nysa" T-522, nr rej. LDA-844 D, G-609, rok prod. 1977, cena wywoławcza 154.000 zł.
4. „Nysa" T-522, nr rej. LDA-007 E, G-040, rok prod. 1975, cena wywoławcza 160.000 zł.
5. „Nysa" T-521, nr rej. LDA-486 U, G-473, rok prod. 1974, cena wywoławcza 122.000 zł.
6. „Nysa" T-521, nr rej. LDA-293 E, G-252, rok prod. 1975, cena wywoławcza 122.000 zł.
7. „Żuk" A-06, nr rej. LDA-563 E, G-036, rok prod. 1976, cena wywoławcza 132.000 zł.
8. „Żuk" A-13, nr rej. LDA-433 E, G-038, rok prod. 1975, cena wywoławcza 158.500 zł.
9. „Żuk" A-06, nr rej. LDA-521 E, G-503, rok prod. 1974, cena wywoławcza 211.000 zł.
10. „Żuk" A-06, nr rej. LDA-556 E, G-052, rok prod. 1976, cena wywoławcza 211.000 zł.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. (Monitor Polski nr 26, poz. 148) w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 28 września br. o godz. 9.

Samochody można oglądać od dnia 21 września br. w PTSŁ Nr 7 w Łodzi, ul Obywatelska 121/129 w godz. 11—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu

Przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności za wady pojazdów, nie uzupełnia braków w wyposażeniu i osprzęcie oraz zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Na samochody nie sprzedane w I przetargu, ogłasza się II przetarg w dniu 28 września br. o godz. 11. 2671-1k

KARATE

Zapisy przyjmuje sekretariat — Łódź, ul. Rzgowska 2a, tel. 493-47, w godz. 9—15 oprócz sobót. 2905-k

SPRZEDAM pasiekę 30 uli z pełnym wyposażeniem. Tel. 743-60 po 17. 33622 g

Pojazdy

SPRZEDAM drzwi lewe przednie do „Łady", łożyska do kół tylnych — „Zastawa". Tel. 53-88-27 5406 g

SAMOCHÓD najkorzystniej sprzedasz — kupisz tylko przez INTER-AUTO, Łódź, al. Kościuszki 91/5, tel. 617-79 (9—17). 30361 g

„126 p" (1979) zamienię na Skodę" lub sprzedam. Telefon 55-34-87 od 10. 31310 g

SPRZEDAM przyczepę bagażową N-400 b. Oferty — „5437" Biuro Ogłoszeń. ul. Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM „Fiata 126" nowego (niedrogo), kupię bony PKO Oferty „32279" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 32278 g

SPRZEDAM „Syrenę 104" (blacharka do remontu). Tel. 55-76-89. 32156 g

POSIADAM „Syrenę bosto" — oczekuję propozycji. Łódź ul. Traktorowa 90 m. 56. 32177 g

„MIRAFIORI 1300" rok 1980 „Łada" nowa 1983 zamienię na „Poloneza" lub sprzedam. Tel. 55-12-46. 32211 g

OPONY 165 SB 13 sprzedam. Tel. 821-44. 32217 g

POSZUKUJĘ garażu tel. 380-92. 5398 g

Lokale

ZAMIENIĘ M-3, oraz międzywojenne 70 m, na M-5. Oferty „32239" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 32239 g

ZAMIENIĘ M-3 wysoki standard 43 m kw. w Wołominie 16 km od Warszawy — na większe w Łodzi. Tel. 53-34-51. 32264 g

M-2 własnościowe bloki — zamienię na większe kwaterunkowe. tel. 433-04. 32222 g

KUPIĘ M-3 rozkładowe z telefonem dzielnica Bałuty. Oferty „5424" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem pilnie poszukuje mieszkania. tel. 55-71-86 godz. 11—17. 5441 g

RADOM — M-4 spółdzielcze — zamienię na równorzędne w Łodzi lub Pabianicach. Tel. 15-22-08 godz. 8—15. 32477 g

CUDZOZIEMIEC student poszukuje samodzielnego mieszkania. Dzwonić — 51-50-08. 32232 g

SPRZEDAM M-3 własnościowe na Widzewie-Wschodzie Wiadomość: Koszalin 269-27 po 20. 32172 g

ZAMIENIĘ mieszkanie w Łodzi i we Wrocławiu na większe Wrocław. Oferty „32179" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-2 Teofilów zamienię na większe lub sprzedam. Oferty „32212" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKALE do wynajęcia 30 m kw., 24 m kw, 16 m kw. Stanisław Nastarowicz, Łódź, ul. Regatowa 19b (pętla „A", „54"). 32277 g

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju z kuchnią. Oferty „5386" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ M-3 rozkładowe oś. Zgierska — Stefana na dwa oddzielne: 2 pokoje z kuchnią i M-2. Warunki do uzgodnienia. Oferty „5396" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

ZAMIENIĘ M-3 własnościowe, w Kołobrzegu na większe Łódź/Warszawa. Oferty „31768" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 31768 g

SPRZEDAM M-4, telefon. Oferty „31591" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 31591 g

Usługi

TELEPOGOTOWIE — 204-15, Spychała. 32260 g

EXPRESSOWA auto-naprawa u klienta — mechanika pojazdowa elektromechanika. diagnostyka naprawa gaźników, tel. 499-03. Kijewski. 32269 g

GABINET ginekologiczny. Łódź Julianowska 5/7, tel. 722-00, środy piątki 16—19. Dr Czekan. 30236 g

TULEJOWANIE i szlifowanie bloków regeneracja głowic itp. wszystkich typów. Rzgów ul. Grodziska 28. Czerwiec. Krótkie terminy. 32282 g

BŁOTNIKI do wszystkich VW Mercedes 1967—76 r. Renault 5, 10 10 Mjor, Fiat 127, 128 131. 132. Zastawa 1100 Łada 1500 Spoiler. Golf ze specjalnego tworzywa wysokoudarowego wykonuje firma Autoplast. Zamówienia 05-860 Płochcin k/Ożarowa ul. 1 Maja 19, tel. dom. 12-49-23 W-wa. 2917 k

WYTNIJ i zachowaj: Mechaniczne pranie dywanów wykładzin również instytucjom. Tanio szybko i solidnie. Jarmuł tel. 56-30-88. 3267 g

SPRZĄTANIE wnętrz, Pietkiewicz 56-15-72. 4886 g

KOŻUCHY — czyszczenie farbowanie Gdańska 6 — Gajger. 4254 g

TELEPOGOTOWIE. 53-28-67. Rosiak. 4458 g

KOMUNIKAT

NACZELNIK GMINY ANDRESPOL

zgodnie z § 5 ust. 2 Uchwały nr 148 Rady Ministrów z dn. 9 lipca 1976 r. (MP nr 135 z dn. 24 lipca 1976 r.)

PODAJE DO WIADOMOŚCI,

że w dniach od 20 września do 12 października 1983 roku zostają wyłożone do publicznego wglądu

projekty szczegółowych planów zagospodarowania przestrzennego wsi: BEDOŃ PRZYKOŚCIELNY, ANDRESPOL, BEDOŃ NOWY.

Powyższe projekty znajdują się do wglądu w Urzędzie Gminy Andrespol, ul. Rokicińska 126, pok 6 w poniedziałki, środy, piątki w godz. 8—14, wtorki w godz. 9—16, soboty w godz. 8—12.

Zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe oraz osoby prawne i fizyczne mogą w okresie wyłożenia planów składać na piśmie uwagi i wnioski. 2901-k

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI WARSZAWA ZESPÓŁ BAZ REMONTOWYCH w ŁODZI, ul. PUSZKINA 76

OFERUJE USŁUGI

w zakresie remontów niżej wymienionych urządzeń energetycznych:

- **turbogeneratorów i urządzeń pomocniczych**
- **kotłów i urządzeń kotłowych**
- **pomp wszelkich typów**
- **wentylatorów i wymienników ciepła.**

Zleceniodawcy powinni zapewnić materiały i części zamienne. Remonty mogą być wykonane w okresie IV kwartału br. i I kwartału 1984 roku.

Zamówienia na w.w. usługi prosimy przesłać w terminie do dnia 30 września br. do wydziału technologii ZREW, ul. Puszkina 76, tel. 53-91-94 wew. 54-14 lub 51-38. 2838-k

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie samochodów, gwarancja. Beskidzka 70 (dojazd pierwszą ulicą w lewo za stacją CPN na Brzezińskiej). 785-38 Rosow. 3853 g

TELEPOGOTOWIE „PROMIEŃ" 305-15, 372-30 Kowalczyk. 5247 g

ANTENY TV — instalacje tel. 322-95 Palpuchowski. 32395 g

ROZRUSZNIKI, zapłony gaźniki, montaż dodatkowych urządzeń elektronicznych samochody krajowe. Śląska 39 Kozakiewicz 32130 g

NAPRAWA ogrzewanych szyb samochodowych — Kobierzycki, Torczyński. tel. 492-10. Piękna 10 (8—16 oprócz sobót). 5219 g

MODNIE, solidnie szybko szyję spodnie Zawiszy Czarnego 6 (przy Bałuckim Rynku) Traczykowski. 5034 g

UKŁADY wydechowe. Judyma 20, Myszkowski. 31882 g

TELENAPRAWA 830-92 — Bednarek. 5221 g

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie — Mor 639-76. 381 g

WYTŁUMIANIE drzwi skuteczne zabezpieczanie. 52-42-57. Waszczyk. 5273 g

TELEPOGOTOWIE 53-08-95, Witasiak. 32960 g

NOWOCZESNY krój odzieży lekkiej opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich. Nawrot 32. 29923 g

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka — mgr Niepokojczycki 733-20 4655 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna, tel. 53-25-19. 5354 g

BIEGLE robiącą na drutach, szydełkiem — zatrudnię. Oferty „4799" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

POSIADAM samochód — przyjmę pracę w sektorze prywatnym. Oferty — „31646" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracę na drutach, tel. 433-04. 32221 g

MŁODA przyjmie pracę chałupniczą, może być lekkie szycie. Oferty „32231" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 32231 g

POTRZEBNA szwaczka do szycia koszul męskich. Oferty „32167" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

EMERYTA — rencistę do przewijania silników zatrudnię. Oferty „32198" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ natychmiast na bardzo dobrych warunkach szwaczki do szycia kurtek skórzanych. Łódź, Kwiatów Polskich 5. 6090 g

CZELADNIKA wędliniarskiego przyjmę. Tel. 482-06 5707 g

Różne

POSZUKUJĘ dostawców konfekcji i pończosznictwa. Zbigniew Achramowicz, Katowice, ul. Ligocka 6/25, tel. 521-723.

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa — Biuro Matrymonialne „Diana" — Gliwice, skrytka 42. 2848 k

DEWOCJONALIA — poszukuję dostawców. Lębork woj. słupskie, tel. 218-35. 2849 k

POSZUKUJĘ dostawców branży perfumeryjno-drogeryjnej, tel. 56-62-90. 5378 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela — „Oświata", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 2923 k

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Mazury", Olsztyn 2, skrytka 336. 2403 k

Zguby

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Dziewiarstwo ręczne i bieliźniarstwo. Elżbieta Woszczyk. Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 2 m. 27 Art. Cena detal. zł. 32227 g

TERESA Kaniewska zgubiła legit. służb. pracowniczą Nr 658/82 UŁ. 32263 g

W dniu 24. 08. 1983 r. skradziono teczkę (saszetkę) z samochodu Fiat 125p przy ul. Marchlewskiego 25 bl. 305 z dokumentacją i dowodem osobistym, prawem jazdy, zezw. na prow. rzem. nr 416/76, bloczek rachunkowy i kontrolkę sprzedaży na nazwisko Stanisław Wenecki oraz dowód rejestracyjny na nazwisko Zbigniew Iskierka. Uprzejmie proszę o zwrot dokumentów. Tel. 56-68-06. 32163 g

TADEUSZOWI Bikiewiczowi skradziono portfel wraz z koncesją na okrężny handel wapnem. 32214 g

- **Taniec towarzyski I i II st.**
- **Pracownię Tkaniny Artystycznej.**
- **Angielski I, II i III st., dla dzieci (od 10 lat) i młodzieży**

prowadzi

Zakładowy Dom Kultury ŁZPB im. Obrońców Pokoju ul. Przędzalniana 68, tel. 673-15.

2919-k

KLUB GARNIZONOWY w ŁODZI, ul. TUWIMA 34, tel. 279-55

ORGANIZUJE

KURSY JĘZYKÓW:

angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego, I, II i III stopnia.

Zapisy przyjmuje sekretariat klubu, w godz. 8—18. 2931-k

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

— ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, SZWEDZKIEGO, WŁOSKIEGO, HISZPAŃSKIEGO — prowadzone w różnych dniach tygodnia, również sobotnio-niedzielne, laboratoryjne, tradycyjne — przyspieszone, intensywnego nauczania dla wyjeżdżających za granicę, dla młodzieży i dorosłych, także na zlecenie szkół, organizacji społecznych i zakładów pracy

ORGANIZUJE

w doskonale wyposażonych ośrodkach nauczania języków obcych

„LINGWISTA"

OKRĘGOWY ODDZIAŁ KSP „OŚWIATA" W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 6, front, II piętro, pok. 3, tel. 320-24, 234-94, telex 885401.

Zapisy i informacje: poniedziałki i czwartki w godz. 12—18, środy i piątki w godz. 8—16, wtorki w godz 8—18.

2823-k

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU „PRZYŁBICE I KAPTURY"

zakupi następujące rekwizyty:

- **elementy uprzęży i rzędów,**
- **wozy konne o drewnianych kołach,**
- **kopie elementów uzbrojenia średniowiecznego i sprzętu myśliwskiego,**
- **archaiczne wyposażenie gospodarstwa domowego i obejścia wiejskiego.**

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Inscenizacji Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Łąkowa 29, pokój 320, tel. 670-69 w dni robocze w godz. 9—15. 3064-k

Łodzianie na NFOZ

120 mln zł na budowę szpitala pediatrycznego

120 mln zł przekaże w tych dniach Łódzki Komitet Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia na budowę szpitala pediatrycznego, tworzącego wraz ze szpitalem ginekologiczno-położniczym i zapleczem hotelowo mieszkalnym Centrum Zdrowia Matki. Przewiduje się, że łącznie do roku 1985 łodzianie wpłacą poprzez NFOZ na wspomniane inwestycje około 330–360 mln zł.

Według stanu na 31 sierpnia br. konta ŁK NFOZ opiewają na 161,9 mln zł. Z pieniędzy tych m. in. realizowane są budowy, lub trwają rozliczenia już zakończonych inwestycji, takich obiektów jak szpital onkologiczny, ośrodki zdrowia w Grotnikach i Giecznie oraz zespołu geriatrycznego przy ul. Lodowej.

W stosunku do roku ubiegłego nastąpiło wyraźne ożywienie ofiarności społeczeństwa woj łódzkiego. Wzrost ten wyraża się kwota tylko w ciągu pierwszego półrocza rzędu 34 mln zł wobec 24,5 mln w pierwszych 6 miesiącach r. ub. Wzrost świadczeń nie może jednak satysfakcjonować, zważywszy wzrost zarobków oraz obniżenie realnej wartości pieniądza. Dlatego za zebraną w tym roku kwotę będziemy mogli wybudować i wyposażyć znacznie mniej obiektów niż 5 lat temu.

(Z. Ch.)

CENNA INICJATYWA NA WIDZEWIE

O UŚMIECH DZIECKA

Dzieci z uszkodzeniami centralnego układu nerwowego, których efektami są poważne zaburzenia ruchowe, niedowład kończyn, a także upośledzenia psychiczne — wymagają poza stałą opieką lekarską także rehabilitacji. Ostrożne szacunki mówią, że blisko 1/4 tych dzieci — odpowiednio leczonych i poddanych specjalnej terapii — można przywrócić społeczeństwu i normalnemu życiu. Wychowanie dzieci kalekich nastręcza, jak sobie można wyobrazić, ogromne kłopoty. Stąd tak wielkie znaczenie żłobków dla dzieci niepełnosprawnych które nie tylko zbawiennie wpływają na rozwój dziecka, lecz także w istotnym stopniu odciążają rodziców. Łódź posiadała do tej pory 1 (słownie: jeden) taki żłobek (przy ul. Uniejowskiej); są tam przywożone dzieci niemal z całego województwa.

Na Widzewie liczbę dzieci kalekich ocenia się na ponad 200. Rodzice przynajmniej czwartej części, ze względu na warunki domowe i pracę zawodową, umieściliby je w żłobkach. Problem ten był m. in. rozpatrywany przez widzewski PRON. Na hasło pomocy dzieciom kalekim odpowiedziały Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego 1 Maja. Z inicjatywy kierowniczki żłobka przyzakładowego, A. Włodarczyk, postanowiono utworzyć przy tej placówce oddział dla dzieci z uszkodzeniami centralnego układu nerwowego. Po pokonaniu wielu barier administracyjnych i zaopatrzeniowych, przy ogromnej pomocy dyrekcji WZPB, ZOZ Widzew, ZOZ Matki i Dziecka, wczoraj uruchomiono żłobek. Przewidziany jest dla 24 dzieci i znakomicie wyposażony. Wiele urządzeń do rehabilitacji i zabawy wykonali pracownicy WZPB. Od stałej opiekunki łódzkich dzieci — dr Krystyny Cieślak-Graef z RFN nadeszła niezbędna bielizna dziecięca. Dziećmi opiekują się trzy pielęgniarki (specjalnie przeszkolone neurologicznie), specjalistka od rehabilitacji, czynne są sale — gimnastyczne, fizykoterapii, zaś w najbliższym czasie otwarta zostanie sala hydroterapii.

Piękna, niezwykle cenna społecznie inicjatywa powinna znaleźć oddźwięk i w innych dzielnicach. Dzieci kalekie, dla których rehabilitacja, systematyczne ćwiczenia ruchowe i opieka medyczna są szansą powrotu do normalnego życia — czekają.

(Z. Ch.)

Posłowie w fabrykach

Wykorzystanie zdolności produkcyjnych w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego było motywem przewodnim dyskusji toczącej się podczas wczorajszej wizyty 6-osobowej grupy posłanek z Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego. Zespół ten, na czele z przewodniczącą komisji — DOBROMIRĄ KULIŃSKĄ, odwiedził Widzewską Fabrykę Nici „Ariadna" oraz Przędzalnię Czesankową „Polmerino".

W obu przedsiębiorstwach, podobnie jak w całym przemyśle lekkim, podstawowym problemem — hamulcem pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych — jest spadek zatrudnienia.

Podstawową przyczyną tej sytuacji jest — dewaluacja atrakcyjności przemysłu włókienniczego. Płace tych branż, od lat na szarym końcu, w tym roku były najniższe w całej grupie przemysłowej.

Każdy z zakładów wizytowanych przez posłów zaprezentował inne podejście do kwestii wykorzystania zdolności produkcyjnych. W „Ariadnie" zdecydowano, że jedyną szansą na wzrost produkcji jest inwestowanie — modernizacja starego parku maszynowego, zwłaszcza w przędzalni gdzie niektóre maszyny mają prawie sto lat. Modernizacja ta to jednak przedsięwzięcie kosztowne.

Są branże i przedsiębiorstwa, które mimo boomu inwestycyjnego lat 70 nie zdołały się zmodernizować. W sumie gdyby wybrać ten wariant powrotu do poziomu produkcji z lat 1979—80, gdyby wyłącznie wydajniejszymi maszynami chcieć zrekompensować ubytek rąk do pracy (117 tys. osób) — trzeba by w ciągu trzech lat przeznaczyć na nakłady inwestycyjne 200 mld zł. W obecnej sytuacji budżetu jest to wariant mało realistyczny.

Drugie z odwiedzonych wczoraj przez posłów przedsiębiorstw — Przędzalnia im. Gwardii Ludowej — wybrało zatem inny wariant powracania do optymalnego poziomu produkcji. Piszę „powracania", bowiem nawet w 1985 roku będzie on o 15 proc. niższy niż w 1980 r. Trzeba przyznać, że przędzalnia ta jest w niezłej sytuacji, od lat sukcesywnie modernizowana. Tu, w „Polmerino", postawiono na bodźce ekonomiczne. Wczoraj o tym powiedział dyr. zakładu J. Czyż: „Staramy się by pracownicy chcieli chcieć pracować". Wykorzystując możliwości, jakie stworzyły już uchwały 135 i 186 z ub. roku, nawet bez udziału w eksperymentach płacowych podniesiono tu ceny jednostkowe, włączając do nich premię jakościową i dodatek za II zmianę, wprowadzono premie za zwiększoną efektywność pracy, za przyrost wydajności pracy, za przepracowanie kwartału, premie za dodatkowe prace zlecone. Zmiany w systemie wynagradzania doskonalono dalej w tym roku. W sumie, wykorzystując również możliwości jakie daje umowa o dodatkową produkcję, przyrost płac w II półroczu 1983 wyniesie dla prac akordowych 2360 zł, a dniówkowych 1600 zł, zaś przewidywana średnia płaca wyniesie 14 tys. zł.

Te posunięcia zdają egzamin, bowiem „Polmerino" wykonuje założone zadania przy ciągle zmniejszającym się zatrudnieniu.

(aga)

Honory dla zasłużonych

W Domu Kultury ZTK „Teofilów" odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła dzielnicowego Związku Inwalidów Wojennych PRL Łódź-Bałuty. W części oficjalnej Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Ludwik Szaroń, Jan Tryzno, Stella Czaplińska i pośmiertnie Tadeusz Majacz. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Wiktor Pyrkosz i Stanisław Głowacki.

Podczas zebrania prezes ZG ZIW — Stanisław Domagała i I sekretarz KZ PZPR — Bałuty — Bohdan Cegielski przekazali na ręce prezesa koła sztandar ufundowany przez bałuckie zakłady pracy i członków koła.

Dokonano wyboru nowych władz. Prezesem koła wybrano ponownie dra Zdzisława Zieniewicza.

(l)

Jak wypoczywała nasza młodzież w NRD?

Na wczorajszej konferencji prasowej w UMŁ, z udziałem sekretarza KŁ PZPR — Konrada Janio i wiceprezydenta Łodzi — Jana Nosko, dokonano podsumowania tegorocznej akcji wypoczynkowej w NRD.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, do okręgu Karl-Marx-Stadt wyjechało z województwa łódzkiego (a po części także z siedleckiego, łomżyńskiego konińskiego oraz warszawskiego) 6.518 dzieci i młodzieży w towarzystwie opiekunów i tłumaczy, w ponad 200 grupach.

Prawo wyjazdu do NRD przysługiwało wyróżniającym się w nauce i pracy, aktywistom organizacji młodzieżowych; w dużej części na wakacje za Odrę wyjechały całe zastępy i drużyny ZHP, zespoły artystyczne i sportowe, laureaci konkursów i turniejów. Ponad 50 proc. uczestników stanowiła młodzież pochodzenia robotniczego.

Gospodarze z NRD zapewnili naszej młodzieży dobre warunki. Generalnie biorąc, na wszystkich zgrupowaniach polscy koloniści przebywali razem z rówieśnikami z NRD. Każda placówka miała starannie opracowany program pobytu. Wszyscy brali udział w wycieczkach, rajdach, imprezach kulturalno-oświatowych, zawodach i spartakiadach sportowych, wiecach przyjaźni, wspólnie bawili się na dyskotekach. Razem, bardzo uroczyście, obchodzono święto 22 Lipca.

Młodzież w wieku 15–18 lat pracowała 6 godz. dziennie, a starsi po 8,5 godz. — w przemyśle i budownictwie, gospodarstwach rolnych, przetwórstwie spożywczym, leśnictwie, zieleni miejskiej, stosownie do wieku i możliwości. Wszyscy pracowali bardzo sumiennie, przekraczając normy. Przeciętne zarobki wynosiły około 400 marek, a najbardziej wydajnie pracujący zarobili do 900 marek. Za zarobione pieniądze można było zakupić w NRD różne artykuły, zwolnione od cła.

W sumie całą akcję oceniono jako bardzo udaną, zarówno pod względem wypoczynkowym, jak i wychowawczym. Na przyszły rok myśli się o poszerzeniu wymiany wakacyjnej między Polską i NRD. W związku z tym zostały już podjęte wstępne przygotowania organizacyjne.

(n)

Nauczyciele i rodzice w biegu przełajowym

W ośrodku wypoczynkowym „Malinka" w Zgierzu odbył się festyn rekreacyjno-sportowy dla rodziców, uczniów i nauczycieli zgierskich szkół. Nauczyciele i młodzież rywalizowali w następujących konkurencjach: masowe biegi przełajowe, piłka siatkowa dziewcząt i chłopców, piłka nożna i kometka.

W ogólnej punktacji w grupie szkół podstawowych I miejsce zajęła SP nr 4, II — SP nr 1, III — SP nr 5. W grupie szkół ponadpodstawowych I miejsce zdobyło LO im. Stanisława Staszica.

W biegu przełajowym nauczycieli i rodziców, zorganizowanym pod hasłem „Lepiej biegać w dresie niż żyć w stresie", w grupie biegaczy powyżej 35 lat zwyciężył Jerzy Sosnowski — nauczyciel SP nr 5, a w grupie poniżej 35 lat Edward Stefański — ojciec ucznia ze SP nr 1.

(l)

Na Centrum Zdrowia Matki

Przedsiębiorstwo Polonijne „Polex" zadeklarowało dostarczenie dla Centrum Zdrowia Matki 500 poduszek z waty anilanowej wartości 500 tys. zł.

„Bądźmy razem" z I. Santor i H. Bielicką

Irena Santor i Hanka Bielicka wystąpią gościnnie w Łodzi w programie pt. „Bądźmy razem" przygotowanym przez PAA „Pagart" w Warszawie na tournee do USA i Kanady. Artystkom akompaniuje zespół Braci Czubackich, program prowadzi Zbigniew Korpolewski.

„Bądźmy razem" zaprezentuje się łódzkiej publiczności 26 września o godz. 17 i 19.30 w Teatrze 7.15 oraz 27–29 września o godz. 17 i 19.30 w Teatrze Rozmaitości.

(jc)

Trwają roboty ciepłownicze

Pracownicy Zakładu Sieci Cieplnej w Łodzi kontynuują roboty zmierzające do likwidacji powstałych ostatnio awarii. Dziś powinny zakończyć się prace w rejonie ul. Rydla. Konieczna tam była skomplikowana wymiana rur i odcięcie dopływu ciepłej wody do kilku okolicznych bloków mieszkalnych. Ich mieszkańcy powinni już dzisiaj mieć ciepłą wodę.

Trwają roboty przy ul. Kraszewskiego i Podgórnej. Likwidacja powstałej tam awarii potrwa do soboty. Wczoraj ciepła woda popłynęła już do 9 obiektów w rejonie ulic Łęczyckiej i Przędzalnianej.

Kolejna awaria powstała w centrum miasta przy ulicach Więckowskiego i Gdańskiej. Dziś ciepłownicy przystąpią tam do wymiany kompensatora i w ciągu kilku dni będzie można zasilić w ciepłą wodę 8 obiektów. W końcowej fazie są też prace remontowe i inwestycyjne sieci ciepłowniczej. Intensywnie pracują brygady Zgierskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych w rejonie ulic Limanowskiego, Lutomierskiej i al. Włókniarzy. Przed sezonem powinny się zakończyć prace montażowe magistrali, dzięki którym będzie można ogrzać 10 budynków na osiedlu im. Montwiłła Mireckiego oraz poprawić zasilanie odbiorców mieszkających w śródmieściu i północnej części Polesia.

(sk)

Remanent u mleczarzy

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Łodzi. Dokonano oceny wykonania zadań społeczno gospodarczych w okresie siedmiu miesięcy br. Wyniki skupu mleka oraz produkcji artykułów mleczarskich omówił prezes zarządu WZSMlecz. — mgr inż. Stanisław Fontański.

Do końca lipca spółdzielnie mleczarskie zrzeszone w wojewódzkim związku skupiły 81.728 tys. litrów mleka. Jest to o ponad 8 mln litrów więcej niż w ubiegłym roku. Stwierdzono również, że mleczarnie otrzymują ostatnio produkt znacznie lepszej jakości, tzn. o większej zawartości tłuszczu. Jest to efekt zwiększonych norm, a także wprowadzenia wyższych cen skupu.

W sferze produkcji obniżyła się ostatnio podaż mleka i masła. Więcej natomiast było w sklepach śmietany, twarogów, napojów mlecznych i lodów. Trzeba jednak przyznać, że sklepy i stoiska mleczarskie są dobrze zaopatrzone, z jednym wyjątkiem — stale zmniejsza się ilość serów twardych. Wyjaśniono nam, że już od kilku lat spożycie żółtych serów ciągle wzrasta. Nie zahamowały tego trendu nawet wyższe ceny. Sery stały się jednym z podstawowych składników naszego jadłospisu. Spożycie zatem wzrasta, a możliwości produkcyjne zakładów mleczarskich — nie.

(ps)

W kilku zdaniach

▲ **Projekcje filmu „Szklane serce" reż. Wernera Herzoga** — codziennie (poczynając od dziś) w Kinie Interesujących Filmów „Wisła".

▲ **Referat na temat „Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego" wygłosi prof. dr Marek M. Drozdowski** dziś o godz. 17.30 w klubie Pax (ul. Piotrkowska 49).

▲ **„Dni osiedla Widzew-Wschód". Impreza sportowo-rekreacyjna dla dzieci, a także m. in. pokaz tresury psów, degustacja napojów mlecznych, dyskoteka** — 17 bm. o godz. 16. **Imprezie towarzyszyć będą kiermasze: książek, kwiatów, wyrobów garmażeryjnych i cukierniczych.**

▲ **Kolejna impreza dla dzieci z cyklu „Igraszki ze sztuką"** — 18 bm. o godz. 12 w DDK „Lodex" (ul. Buczka 17/19).

(sk)

Rajd dla najmłodszych

Zarząd Łódzkiego Oddziału PTTK wspólnie z łódzkim Aeroklubem organizuje „Rajd dla najmłodszych" na trasie: Rodzka Góra — dolina Neru — lotnisko a Lublinku. W programie rajdu (długości 7 km) przewiduje się zwiedzanie lotniska. Start 18 września o godz. 9.30 z ul. Starorudzkiej 50. Udział w rajdzie bezpłatny.

(l)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-13
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	265-94
Dworzec Północny	55-46-96
Informacja telefoniczna	93
Informacja służby zdrowia	615-13
Informacja handlowa	282-84
Informacja Pomocy Społecznej	56-41-78
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych 677-22,	292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-13
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ	334-31
Rejon Łódź Południe	334-28 i 881-81
Rejon Pabianice	15-37-10
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon Oświetlenia Ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	55-81-16
Straż Pożarna	98, 666-13
Inżynier województwa	633-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37

— czynny w godz. 15—7 rano w dni wolne od pracy — całą dobę. Dla kobiet z ciążą problemową sprawy rodzinne 740-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 350-66 czynny w godz. 13—18

TEATRY

WIELKI — godz. 20 „Odprawa posłów greckich" (w sali Muzeum Historii Miasta Łodzi (Ogrodowa 15)

JARACZA — godz. 19 „Opera za trzy grosze"

7.15 — godz. 19.15 „Madame Sans Gene"

MUZYCZNY — godz. 19 „Kraina uśmiechu"

ARLEKIN — godz 17.30 — „Szewczyk Dratewka"

PINOKIO — godz 17.30 — „Bajki pana Bajarza"

STUDYJNY 83 — godz. 18, 20.15 „O winie, karze i zmartwychwstaniu przez miłość"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 11—18

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18

HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 11—16

SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 14—18

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. 11—19

MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) godz. 10—15

MIASTA PABIANIC (Pabianice (pl. Obrońców Stalingradu 1) — godz. 10—15

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—18 — fotografia Abdu Eljaiek

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) malarstwo T. Kokietka

• • •

ZOO czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz 18)

OGRÓD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

PALMIARNIA czynna od godz 10—17

KINA

BAŁTYK — „Odmienne stany świadomości" USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30; „Wielka majówka" pol. od lat 15 godz. 12.15

IWANOWO — „Bracia Graczowie" ZSRR od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30

POLONIA — „Wampir z Feratu" czes. od lat 15 (horror) godz. 15, 17.15, 19.30; „Pensja pani Latter" pol. od lat 12 godz. 10, 12.15

PRZEDWIOŚNIE — „Miasto kobiet" włos. od lat 18 godz. 10, 16, 19; „Morderca zostawia ślad" pol. od lat 15 godz. 13

WOLNOŚĆ — „Walka o ogień" — kanad.-fr. od lat 18 oraz film krótkometrażowy TANGO — nagrodzony Oscarem godz. 10, 15, 17.15 19.30; „Pierścień księżnej Anny" pol. b.o. godz. 12.15

WŁÓKNIARZ — „I... jak Ikar" fr. od lat 15 godz. 10, 17, 19.30; „Palace Hotel" pol. od lat 15 godz. 12.30, 14.30

WISŁA — Tylko dla kin studyjnych — „Szklane serce" RFN od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

ZACHĘTA — „Wielki Szu" pol od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 19.30. Polski film archiwalny — „Jadzia" pol. od lat 12 godz. 17.15

STUDIO — Reżyser — Andrzej Wajda — „Brzezina" pol. od lat 15 godz. 17.15, 19.15

STYLOWY — Sylwetka aktora — Wirgiliusz Gryń — „Anna i wampir" pol. od lat 18 godz. 15.30; Gwiazdy kina światowego — Liv Ullman — „Jesienna sonata" — szwedz. od lat 15 godz. 17.30, 19.30

DKM — „Żandarm na emeryturze" fr. od lat 12 godz. 16, 18, 20

OKA — „Wspólnik" od lat 15 (franc.) godz. 8.30, 11, 15, 17, 19, „Strzały Robin Hooda" radz. godz. 13

GDYNIA — Kino non stop od godz 10—21.30 „Partyzancka eskadra" jug od lat 15

MŁODA GWARDIA — „Czas Apokalipsy" USA od lat 18 godz. 10, 13, 16, 19

MUZA — „Maria i Mirabela" — rum. b.o. godz. 16.15, „Ostatnie metro" fr. od lat 15 godz. 18

1 MAJA — „Zamach" pol. od lat 12 godz. 16.15; „Policjantka" fr. od lat 18 godz. 18

POKÓJ — seanse zamknięte — godz. 16.15, 18.15

ROMA — „Zemsta po latach" — kanad. od lat 15 godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Banda" pol. od lat 15 godz. 12.15

STOKI — nieczynne

ŚWIT — Czterej pancerni i pies" cz. IX — „Zamiana" pol. b.o. godz. 15; „Tom Horn" USA od lat 18 godz. 17, 19

TATRY — „Komandosi z Navarony" ang. od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30

ENERGETYK — „Kanał" pol. od lat 15 godz. 16.30; „1941" USA od lat 15 godz. 18.30

HALKA — „Jezioro osobliwości" pol. od lat 15 godz. 15, 17; „Coma" USA od lat 18 godz. 19

POLESIE — nieczynne

REKORD — Bajki — „Zaklęty zamek" godz. 15.15; „Tajemnica szyfru Marabuta" pol. b.o. — godz. 16.15; „Superpotwór" jap. b.o. godz. 18

SOJUSZ — nieczynne

APTEKI

Mickiewicza 20 Niciarniana 15 Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89 Lutomierska 146 Olimpijska 7 a

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7 Konstantynów — Sadowa 10 Głowno — Łowicka 33 Aleksandrów — Kościuszki 4 Zgierz — Sikorskiego 16. Dąbrowskiego 16

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna: Bałuty — Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr: 2 4, 6, 8, 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 m. i gm. Aleksandrów; Szpital im. Pasteura — dni nieparzyste dla przychodni rejonowych nr: 1, 9 Szpital im Sonenberga — dni parzyste Szpital im Biernackiego — codziennie dla przychodni rej. nr 3, 5; Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19).

Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera — codziennie dla dzielnicy Górna, Widzew, Polesie i Pabianice — Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla dzielnic Bałuty, Śródmieście, Głowno i Zgierz.

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego dla m. Łodzi. Szpital im. Skłodowskiej-Curie — dla województwa łódzkiego (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel 631 00 wewn. 31

— Gabinet chirurgiczny czynny cała dobę

— Gabinet internistyczny czynny w godz 15—7 w dni wolne od pracy cała dobę

ul. Armii Czerwonej 15 tel 457 30 do 34 wewn. 70

— Gabinet chirurgii dziecięcej czynny cała dobę

— Gabinet pediatryczny czynny w godz 16—7 w dni wolne od pracy cała dobę.

ul. Kopcińskiego 22, tel 864 83

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz 19—7 w dni wolne od pracy — cała dobę

Złodzieja można wynająć

Wieczorem 16 sierpnia 22-letni Marek T. i 18-letni Piotr Ż. dokonali kradzieży samochodu marki „Fiat 125p" Uruchomili pojazd i pojechali nim do Szatoni. Tam zjechali z szosy i w ustronnym miejscu przystąpili do demontażu samochodu (planowali sprzedać części na bazarze). W trakcie tych czynności przyłapał ich patrol milicyjny. Złodzieje zostali zatrzymani.

Okazało się, że inicjatorem kradzieży był Marek T. On też namówił do tego czynu swego młodszego kolegę. Prawdę powiedziawszy — „wynajął" go, obiecując za udaną „robotę" 20 tys. zł. Po dokonaniu kradzieży Piotr Ż. otrzymał skromny zadatek: 1.000 zł, a resztę miał dostać z zysku za sprzedane części samochodowe.

Złodzieje przyznali się także, iż po drodze włamali się do żółtego „Fiata 126p" zaparkowanego przy ul. Lnianej. Skradli z niego różne akcesoria i cenne przedmioty. Usiłowali też dostać się do białego „Fiata MR", ale poprzestali tylko na zniszczeniu zamków

Marek T. i Piotr Ż. zostali osadzeni w areszcie tymczasowym. Prowadzący postępowanie w tej sprawie funkcjonariusze Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Łódź-Bałuty oczekują na zgłoszenie się poszkodowanych właścicieli wymienionych samochodów.

(sk)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Książka Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium: Redakcja kod 90 103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skr. poczt. 89. Telefony: centrala 293 00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645 85 zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307 26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 204 75. Sprawy miasta 341 10 i 337 47 społeczno ekonomiczne 228 32 310-38 i 378 97 kultura i oświata 621 60 sport 208 95 dz łączności z czytelnikami interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303 04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869 68 i 868 78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź ul. Piotrkowska 96 tel 649 70 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa Książka Ruch"